NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie B. 6.
Rok IX. Kraków, czwartek 11 listopada 1926 Nr. 251

NOWY DZIENNIK

Ad... ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
...spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...y należy nadsyłać wprost do Administracji.
...przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...ja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...elny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Nowe wykolejenie

Kraków, 10 listopada.

(Th.) „Nowy Dziennik" nie uprawiał nigdy wobec żadnego rządu, nawet nie wobec różnych rządów chjeno-piastowskich, prowadzących wobec Żydów programowo i zasadniczo politykę wrogą i eksterminacyjną, opozycji dla opozycji. Krytykował ogólne programy i poszczególne zarządzenia różnych rządów zawsze poważnie i rzeczowo, wykazując, że dane zgubne niemądre i nieetyczne programy szkodzą państwu, podkopując jego powagę nazewnątrz i niszcząc jego ekonomiczne i społeczne podstawy nawewnątrz. Krytyka nasza — zdaje się, że nawet zawzięci wrogowie naszego kierunku politycznego i naszych tendencyj nam tego zaświadczenia nie odmówią, — była zawsze co do formy i co do treści kulturalną, wzorując się w sposobie wyrażania się i ujmowania sprawy na najlepszych przykładach publicystyki zachodniej. Tak się zachowywało nasze pismo nawet wobec rządów, nie nawidzących nas i depcących świadomie wszelkie zasady równości i praworządności, a tem samem i przez nas w głębi duszy znienawidzonych.

Wobec rządu marszałka Piłsudskiego tem mniej mieliśmy powodu do ostrego tonu, ile że wierzyliśmy — i zresztą nadal wierzymy — w zupełną rzetelność jego zamierzeń i intencyj. Będąc dziennikiem zupełnie niezależnym, nie reflektującym na żadne rządowe łaski i korzyści, zachowaliśmy, rzecz prosta, także wobec tego, skądinąd sympatycznego nam rządu zupełną swobodę sądu. I korzystamy z tej swobody w obfitej mierze, poddając nieraz rzeczowej, ale ostrej ocenie jego niefortunne poczynania, niezgrabne lub niecelowe kroki, które prowadzą na bezdroża zamętu lub bezprawia.

Nie obawiamy się tedy zbytnio dla siebie o następstwa okropnego wprost rozporządzenia prezydenta o prasie, ściślej określając: o niesłychanem kneblowaniu prasy. „Do poważnej szej prasy ten dekret się nie odnosi" — tak już dzisiaj mówią, tłomacząc się w ciężkiej opresji, sfery rządowe i tak usprawiedliwiać się będą wobec ciał ustawodawczych, których aprobacie ten dekret podlega. Nie obawiamy się więc przed zagrożonemi represjami.

Ale im mniej ten fatalny dekret do naszego pisma odnosimy, tem stanowczej i bezwzględniej mamy prawo go potępić. Oznacza on niewątpliwie jedno z mocno niebezpiecznych wykolejeń, jakie się rządowi przytrafiały w ostatnim czasie.

Czy można, czy należy poddawać jakiejś prawniczej analizie ten nieszczęśliwy koncept jakiegoś niedorozwiniętego nieuka czy samouka prawniczego? Przecież ani jedno określenie w nim nie jest ściśle i jasne i zrozumiałe. Ani istota czynu podlegającego ukaraniu nie jest ujęta w sposób jasny i rozsądny, ani szerokie koło chronionych osób i instytucyj nie jest odpowiednio zakreślone. Wszystkie bez wyjątku postanowienia są tak sformułowane, że otwierają na oścież wrota wszelkiej samowoli i wszystkim szykanom możliwym i niemożliwym. Przytem tyle jest w tym dekrecie zupełnie dowolnych postanowień, że poprostu nie można się dopatrzeć jakiejś kierującej myśli.

Dlaczego, np., osobno wymienia się ...ku marszałków sejmu i senatu, jako szczególnie tym dekretem chronionych, a zapomina się o samych instytucjach sejmu i senatu jako całościach? Albo co właściwie znaczą: „...urzędnicy państwowi powołani do bezpośredniego lub pośredniego rozstrzygania spraw publicznych, do wydawania rozporządzeń, zarządzeń, rozkazów lub zakazów"? Na szerokiej skali od prezydenta Rzeczypospolitej do policjanta mo że każdy urzędnik w każdej dykasterji być temi ciągnącemi się jak kauczuk określeniami objęty. Któryż to urzędnik nie ma sposobności gdzieś kiedyś wydawać zakazy lub rozkazy? W Warszawie mają teraz policjanci prawo doraźnego ukarania każdego obywatela grzywną jednego złotego za rzucanie niedopałek z papierosów na ulicy. Czy ten policjant nie jest w tej chwili urzędnikiem powołanym „do wydawania zarządzeń, ...zakazów lub rozkazów"?

Źle, z gruntu źle skoncypowanym jest dekret który jednak godzi w jedną z najdoniośliejszych i najdostojniejszych gwarancyj praw obywatelskich, bo w prawo swobodnego wyrażania swego zdania i wolności prasy. Kiedy się przystępuje do uregulowania rzeczy tak doniosłej, to trzeba się znacznie głębiej zastanowić, a bodaj-że także przygotować. Na kolanie takich zarządzeń, sięgających głęboko w sam rdzeń sumienia ludzkiego, robić nie można i nie wolno.

A najgorszem w całej sprawie jest pewna zdradzająca się w niej recydywa w mentalność carską. „W drodze administracyjnej" — to określenie nie jest wzięte z terminologji zachodniej. Najsmutniejsze tragedje ludzkie odgrywały się w Rosji „w drodze administracyjnej". Administracja ma administrować, a nie wykonywać funkcyj sądowych. Mamy sądownictwo bardzo rozległe i — na nasze szczęście — naogół bardzo sumienne i sprawiedliwe. Pocóż jemu odbierać czynności a obarczać niemi i tak już zbytnio polityką zaprzątniętą administrację? Od początku wskrzeszenia państwa polskiego woła się o naprawę i usprawnienie maszyny administracyjnej. Niemal każdy rząd przyrzeka to uczynić i też się do tego zabiera. A jednak żale i zażalenia właśnie w tej dziedzinie naszego publicznego życia nie ustają i są najczęstsze. Dlaczego na jeszcze nie dostatecznie naoliwioną i ciężką maszynę nakładać największe ciężary?

Jest zawsze ogromnym błędem ze strony rządów, jeżeli myślą tylko o własnej ochronie. Przecież taki dekret, o ileby się on zachował, jest obliczony na długi czas. A w ciągu długiego czasu mogą przyjść inne rządy, a ci, co obecnie są rządem, będą musieli przejść na stronę krytyków, czy zgoła opozycji. A wtedy będą mieli zakneblowane usta. Tak przecież zawsze się dzieje w publicznem życiu: „Hodie mihi, cras tibi", dziś mnie, jutro tobie. A tymczasem, wśród tych doraźnych i jednostronnych zarządzeń i rozporządzeń zostaje zdławionem to, co powinno być każdemu drogiem ponad wszystko, nawet ponad własną władzę: obywatelska swoboda.

Zgodny protest warszawskiej prasy przeciw ustawie prasowej

Warszawa, (AW). Prasa warszawska bez względu na kierunek występuje ostro i w zdecydowanej formie przeciw ogłoszeniu ostatniego rozporządzenia, paraliżującego działalność prasy. „Robotnik" w ostatnim artykule stwierdza, że właśnie głównem zadaniem prasy jest przeciwdziałanie zawczasu pewnym poczynaniom władz, co w żadnym wypadku nie może być uważane za karalne szerzenie pogłosek. Z okazji tej pisze „Robotnik", że głęboką rację miała PPS, gdy w Sejmie sprzeciwiała się zmianie Konstytucji i pełnomocnictw.

„Kurjer Warszawski" donosi o projekcie zwołania w najbliższym czasie do Warszawy zjazdu wszystkich stronnictw i wszystkich syndykatów dziennikarskich celem zgłoszenia protestu przeciw rozporządzeniu, pozostającemu w sprzeczności z art. 104 Konstytucji o wolności przekonań i art. 105 o wolności prasy.

„Kurjer Poranny" podaje, że przeciw dekretowi wypowiedzieli się min. Meysztowicz i Moraczewski.

Warszawa (AW). Dowiadujemy się, że do dekretu p. prezydenta Rzpltej o karach i rozszerzaniu fałszywych wiadomości dołączone będzie w najbliższym czasie specjalne rozporządzenie motywujące szereg ustępów i artykułów dekretu. Rozporządzenie to będzie miało charakter formalnie wykonawczy.

Dekret o otwarciu Sejmu — ogłoszony

Posłowie otrzymali już zaproszenia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 11 Sin. W związku z otwarciem sesji sejmowej zgłosił się z polecenia wicepremjera do marszałka Sejmu Rataja i marszałka Senatu Trąmpczyńskiego porucznik Zaćwilichowski i wręczył im pismo p. wicepremjera Bartla, w którem ten załącza dekret prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej i prosi o podanie tego zarządzenia do wiadomości członków Sejmu i Senatu. Wobec tego marszałek Sejmu wysyłał dzisiaj listy treści następującej:

Do pana posła X. Y. w miejscu.

Czyniąc zadość życzeniu pana prezesa rady ministrów uwiadamiam że p. prezydent Rzeczypospolitej dokona aktu otwarcia sesji dnia 13 listopada br. o godzinie 4 popołudniu na zamku w Warszawie. Równocześnie komunikuję że po otwarciu sesji mam zamiar zwołać tego dnia plenarne posiedzenie Sejmu.

Rataj
Marszałek Sejmu.

Komentarz marszałka Sejmu Rataja „czyniąc zadość życzeniu prezesa rady ministrów" wywołał w kuluarach sejmowych duże wrażenie. Marszałek Senatu Trąmpczyński nie dodał żadnych komentarzy do zawiadomienia.

Projekt skrócenia służby wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 11 (Sin) Ministerstwo spraw wojskowych opracowuje projekt ustawy o redukcji czasu służby wojskowej. Opracowanie projektu potrwa dłuższy czas ze względu na konieczność uzgodnienia projektu z potrzebami sprawności armji.

Wyjaśnienie urzędowe w sprawie ustawy prasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 11 Sin. W związku z rozporządzeniem o karach administracyjnych za rozsiewanie fałszywych pogłosek itd. wyjaśniają z kół urzędowych: W wypadku podpadającym pod działanie rozporządzenia z dnia 4 bm władze administracyjne mają w przeciągu 7 dni od wyjścia pisma perjodycznego zatwierdzić zajęcie nakładu, a równocześnie zawiadomić redaktora o nałożeniu i wysokości kary z zamianą na karę aresztu. Redaktor skazany ma możność w ciągu 7 dni od dnia otrzymania nakazu karnego odwołać się do sądu o ile zaś tego nie uczyni, kara wchodzi w życie.

Odwołanie się do sądu nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny, wstrzymuje natomiast areszt. O ile w terminie przepisanym tj. 7-dniowym skazany grzywny nie uiści, władza jest władna zawiesić wydawnictwo do czasu wykonania kary.

Sprawy sądowe mają odbywać się w trybie przyspieszonym. Na wypadek gdyby sąd nie zatwierdził zarządzenia władzy administracyjnej, skutki wyroku zostają cofnięte t. zn. grzywna zostaje zwrócona a zajęcie pisma zniesione.

Cukrownicy żądają podwyżki cen cukru o 50 procent

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 11 Sin. Związek cukrowników zwrócił się do rządu z żądaniem podwyżki cen cukru o 50 procent. Ministerstwo handlu i przem. uważało, iżby należało wprawdzie pójść na pewne koncesje na rzecz cukrowników, ze względu jednak na konieczność uzgodnienia tej sprawy z ministerstwem skarbu zachodzi możliwość, żep odwyżka ta w tej wysokości nie zostanie uwzględniona. Rząd najwyżej zgodzi się na podwyżkę w wysokości 20 procent.

Pogłoski o rozbiciu rokowań handlowych polsko-niemieckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 9 11 (D) W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż prowadzone od dłuższego czasu rokowania polsko-niemieckie w sprawie układu handlowego zostały zerwane z powodu nagromadzonych w tej sprawie trudności. Z oficjalnej strony niemieckiej zaprzeczają tym pogłoskom, przyczem nadmienia się, że trudności wprawdzie istnieją, jednakże rokowania nie zostały zerwane.

———

Sensacyjne aresztowanie sprawcy zamachu kolejowego

na pociąg Warszawa — Bruksela

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bruksela, 9 1 (D) Niedawno doniosłem o zamachu kolejowym na pociąg pospieszny Warszawa—Bruksela, który to zamach wykonano w pobliżu stacji Liege. W dniu dzisiejszym władze śledcze aresztowały jako podejrzanego o dokonanie tego zamachu naczelnika stacji kolejowej Flemmalle. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, naczenik ów przyznał się, że dokonał zamachu. Na zapytanie co go skłoniło do tego zbrodniczego czynu, odmówił odpowiedzi. — ŁŁŁ

———

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Czechosłowacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 9 11 (D) Policja praska wpadła na trop szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej. —Ł

Od dłuższego czasu ginęły w tajemniczy sposób ważne dokumenty państwowe z państwowych zakładów drukarskich. Pod zarzutem kradzieży aresztowany został inwalida wojenny Józef Simmek, zatrudniony w tych zakładach. Rewizja, przeprowadzona u Simmeka dała rezultat nadspodziewany. Znaleziono u niego cały szereg dokumentów doniosłej wagi. Przyciśnięty do muru, Simmek przyznał się, iż od dłuższego czasu sprzedawał agentom sowieckim liczne dokumenty. Na podstawie dalszych zeznań Simmeka aresztowano 7 osób pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz obcego państwa, m. in. aresztowano Jadwigę Borkową, żonę redaktora komunistycznego pisma „Rude Prawo“, dalej — rosyjskiego studenta Hję Krabinowa, pewnego wyższego urzędnika itd. — — Ł

Sprawa obudziła zrozumiałą sensację.

Jeszcze w tym tygodniu ma być rozwiązane

węgierskie zgromadzenie narodowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 9. 11 (D). Wobec tego, żez gromadzenie narodowe w ciągu dwu najbliższych dni załatwi ostateczne ustawę o izbie wyższej, spodziewać się należy iż jeszcze w tym tygodniu nastąpi rozwiązanie zgromadzenia narodowego. Wybory mają się odbyć między 12 a 18 grudnia.

Konferencja prezydjum Sejmu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 9. 11 Sin. Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyła się w gabinecie marszałka Rataja konferencja wicemarszałków, w której brali udział posłowie Daszyński, Dębski i Poniatowski. Posiedzenie Sejmu zostało wznaczone na dzień 13 bm. popołudniu.

Co wygrał p. Prezydent Rzplitej na loterji akademickiej?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 9. 11 Sin. Pan prezydent Rzeczypospolitej zakupił onegdaj 200 losów akademickiej loterji fantowej. Stwierdzono, że pan prezydent ma tylko 8 wygranych, że wygrał puszkę kompotu, przycisk na biurko, żelatynowe pudełka cukierków, pudełko cukierków angielskich, japońską torebkę z cukierkami, kubek gliniany wyrobu krajowego, szafliczek szklany i scyzoryk.

Przed doręczeniem odpowiedzi sowieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 11 (Sin) Odpowiedz sowiecka na notę polską jest uzgadniana między komisarjatem dla spraw zagranicznych a posłem sowieckim w Warzawie i zostanie wysłana w dniach najbliższych.

P. Colban opuścił Warszawę

Warszawa (AW). Wczoraj wieczorem opuścił Warszawę p. Colban, szef sekcyj mniejszościowych Ligi narodów, który przebywał w Warszawie od soboty.

Z komitetu rzeczoznawców

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 9. 11 Sin. Komitet rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych wydał dziś specjalny komunikat o posiedzeniu z dnia 5 bm., który stwierdza, że posiedzenie to odbyło się z udziałem p. ministra pełnomocnego Wasilewkiego i p. Loewenherza. Na posiedzeniu omawiano sprawę statutu, przyczem zwrócono się z prośbą o powołanie trzeciego rzeczoznawcy. Ponadto przyjęto do wiadomości zrzeczenie się p. Wierzyńskiego.

Pierwsze posiedzenie komitetu opinjodawczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 11 Sin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji opinjodawczej przy komitecie ekonomicznym rady ministrów, pod przewodnictwem p. Wierzbickiego i przy udziale m. i. także prezydenta izby handlowej w Krakowie p. Tadeusza Epsteina. Posiedzenie było poufne. Omawiano cały szereg spraw bieżących, m. i. sprawę ankiety o kosztach produkcji. Postanowiono rozszerzyć skład komisji i powołać m. in. także posła Wislickiego, posła Wartalskiego i przemysłowca łódzkiego Grohmana.

Ważne rozprawy sądowe mogą się odbywać w dniu święta 11. listopada

Warszawa, 9. 11 PAT. W związku z obchodem 8-mej roczniey zrzucenia jarzma niewoli i uzyskania pełnej niezawisłości, wyznaczonej na dzień 11 bm. okólnikiem Prezesa Rady ministrów z dnia 8. 11. 1926 minister sprawiedliwości licząc się z przed szkodami natury technicznej zarządził że w r. b. w drodze wyjątku mogą się odbyć w ten dzień rozprawy karne, których odroczenie spowodowałoby powiększenie szkód dla skarbu, lub stron, a także winne być w ten dzień sporządzane protesty weksli.

Odznaczenia w dniu 11 listopada

Warszawa (AW). Z okazji uroczystości 11 listopada będzie odznaczonych 110 osób z pośród sfer wojskowych i osób prywatnych orderami Odrodzenia Polski Nazwiska tych osób poda Monitor Polski w dniu 10 bm.

Osobliwy „pogrzeb“ w Wilnie

Warszawa (AW). Z Wilna donoszą, że z powodu cofnięcia kredytów dla wydziału architektury w Wilnie, studenci odbyli wielki pochód pogrzebowy, na którym na wozie wieziono trumnę w kirze. Pogrzeb poprzedzały maski niosące napisy „architektura zmarła“.

Anglja i jej dominja

Konferencja dominjów za utrzymaniem jedności państwowej Wielkiej Brytanji.

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, 7 listopada.

Konferencja dominjów szczęśliwie przebyła niebezpieczeństwa powitalnych uroczystości i pracuje teraz pełną parą. Pracuje na oficjalnych posiedzeniach, słuchając referatów i sprawozdań; pracuje też — bardziej intensywnie i w mniej jawny sposób — nad znalezieniem konstytucyjnej formy dla zmienionych funkcyj Wielkiej Brytanji i dominjów, nad pogodzeniem centrofugalnych tendencyj do politycznej niezależności z wymogami jednolitości imperjum. W poprzednim liście wskazałem, jak daleko zaszły dominja w urzeczywistnieniu swej politycznej niezawisłości na zewnątrz. Dziś, w przededniu zakończenia obrad owej specjalnej komisji pod przewodnictwem Balfoura, która wykuć ma formułę kompromisu, należy zwrócić oko na te siły, które łączą dominja i czynią z nich żywotną całość. Zadanie owej komisji jest bezsprzecznie trudne, dla tego przewodniczy jej ów mistrz formuł i najbardziej wytrawny polityk brytyjski. Lecz nawet Balfour byłby bezsilny, gdyby za spójnością imperjum nie stały bardziej przekonywujące argumenta, aniżeli historja, trady ja i sentyment, gdyby Wielka Brytanja była niczem innem, jak starą i zniedołężniałą matką, która czerpać ma korzyści, nie wkładając do niej niczego.

Zapominamy często — w Anglji i poza Anglją, — że Wielka Brytanja sama dla siebie stanowi potężne imperjum w łonie brytyjskiego imperjum. Wszystkie dominja oprócz Indyj — a więc Kanada, Australja, Południowa Afryka, Nowa Zelandja, Nowa Funlandja i Wolne Państwo Irlandzkie — obejmują około 8 miljonów angielskich mil i 22 miljony ludności. Wielka Brytanja, bez Indyj, obejmuje około cztery miljony mil kwadratowych i sto miljonów ludności. (Całe imperjum wraz z Indjami obejmuje około 14 miljonów mil kwadratowych i 450 miljonów mieszkańców tj. jedną czwartą kuli ziemskiej pod względem obszaru i ludności). Od zachodnich Indyj, włączając Brytyjską Gujanę, Honduras i Jamajkę; od Afryki, której sama Nigerja posiada dwadzieścia miljonów ludności i której Gambja, Sierra Leone, Uganda, Kenya, Zanzibar i Rodesia są kolonjami Wielkiej Brytanji; po przez Sudan, Aden, Ceylon, Singapore wyspy Malajskie i niezliczoną ilość wysp na Oceanie Spokojnym z powrotem do Zachodnich Indyj ciągną się posiadłości Wielkiej Brytanji, zabezpieczone twierdzami morskiemi, jak Gibraltar, Malta i Cypr. Za tą potęgą w obszarze stoi gigantyczna wprost moc zbrojnej obrony i kapitału. Wielka Brytanja jest stróżem bezpieczeństwa nietylko całego imperjum, lecz każde go dominjum z osobna. Jak długo potrafiłaby się ostać Australja, — ta Australja, która ma sześć miljonów mieszkańców a pomieścićby mogła sto miljonów — przed nawałą głodnych ziemi miljonów Japończyków, Chińczyków i mieszkańców Indyj? — Jaka siła potrafi obronić owe dwa miljony białych władców Południowej Afryki przed „hinterlandem“ dziesiątek miljonów murzynów, przed nawałą imigracji z Indji, przed niebezpieczeństwami nieuniknionego nowego podziału Afryki? Dominja potrzebują ludzi, brytyjskich ludzi z anglo-saksońskiego rodu; potrzebują ich w wielkiej ilości bo chociaż świat formalnie uznaje jeszcze ich suwerenne prawo regulowania własnej emigracji, to jednak trudno jest przypuścić, by zbyt długo tolerowano sytuację w której miljony ludzi duszą się w ciasnych terytorjach, podczas gdy ogromne obszary są niezamieszkane. Podczas dyskusji nad protokołem genewskim w 1924 roku, Australja była tem państwem, które prawie, że udaremniło protokół z powodu upornego żądania, by sprawy regulowania imigracji uznano za wewnętrzną sprawę, wyłączoną od ogólnej zasady rozjemczości. Pod względem ekonomicznym przywiązują dominja wielkie nadzieje do możliwości taniego zbytu swych produktów rolniczych w Wielkiej Brytanji. Nawet Irlandja, której przywiązanie do Imperjum jest najsłabsze, rozumie doskonale, że jej ludność byłaby zrujnowaną, gdyby rząd Wielkiej Brytanji postanowił nałożyć cła na irlandzkie produkta rolnicze. A stosunek Indyj do imperjum nie jest tylko — jak się to wydaje wielu zapaleńcom — stosunkiem uciemiężonego kraju do bezwzględnego władcy. Lecz to jest problem zbyt trudny, by omawiać go w tem miejscu.

Jedno jest jasne. Z biegiem dni ów konstytucyjny problem imperjum, tyczący się zewnętrznej suwerenności dominjów, przestał być jedynym problemem konferencji. A zdawało się z początku, że będzie ona jedyną kwestją, która przyćmi wszystkie inne.

Tak się nie stało. Przygotowują się rozległe plany ekonomicznej współpracy, rozszerzenia uprzywilejowań celnych, ulepszenia komunikacji powietrznej, morskiej i lądowej (rzymskie drogi były żywotnym nerwem rzymskiego imperjum!), przystosowania przemysłu angielskiego do potrzeb dominjów itd. Uchwały konferencji w dziedzinie zewnętrznych praw dominjów pójdą niezawodnie daleko w kierunku zadowolenia ich państwowej ambicji, a prawnicy będą się niezawodnie pocić nad naukowem sformułowaniem tych uchwał. Lecz wszystko przemawia za tem, że to formalne rozluźnienie skompenzowane będzie przez skuteczne i żywotne instytucje wewnętrznej współpracy.

L.

Program stacyj broadcastingowych

Środa, listopada

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17—17'25 Program dla dzieci. 17'30—18'30 Jazzband. 20'30—22 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe. Wiedeń (531, 582.5 m) 16'15 Koncert. 19 Przeniesieniez Koncerthausu. 21'30 Lekka muzyka wieczorna. Wrocław (418 m) 19'40 Koncert. Budapeszt (560 m) 19 Muzyka cygańska. Londyn (365 m) 20'30 Opera „The Little Michus“. 22'45 Koncert. Zurych (513 m) 13'15 Giełda. 19'57 Koncert. 21'50 Nowości. Prognoza.

GUSTAW MEYRINK.

Czitrakarna, dystyngowany wielbłąd

(Ciąg dalszy)

O jakiejś bojaźni u dystyngowanego wielbłąda naturalnie nie było mowy i znów jak za czasów odosobnienia studjował codziennie z powagą i spokojem „The Gentlemans Magazine“. Wprawdzie czasami zrywał się po nocy ze snu, wydając strwożony krzyk ale zawsze przepraszał z uśmiechem za swój nietakt, tłumacząc go nerwowymi następstwami burzliwego żywota.

* * *

Zazwyczaj tylko wybrańcy wyciskają piętno swojej osobowości na otoczeniu i czasie. Jak bezgłośne strumienie przenoszą się ich popędy i myśli z serca do serca, nowe pojęcia i uczucia strzelają tam w górę gdzie jeszcze wczoraj napełniałyby bezgrzeszne dusze dziecinną obawą a jutro może — osiągną prawo naturalności.

Już w kilka miesięcy później znać było wpływ wybrednego smaku dystyngowanego wielbłąda. Zanikł zupełnie plebejuszowski pośpiech.

Lecz przechadzał się powoli, krokiem dyskretnie kołyszącego się dandy, nie patrząc ani w prawo, ani w lewo, a lis pił codziennie, jak niegdyś zamożne Rzymianki, terpentynę bacząc pilnie, aby w całym go rodzie czyniono to samo.

Pantera godzinami całemi polerowała swoje pazury aż różowiły się w świetle słonecznem. Nader indywidualnie brzmiało zapewnienie żmiji że nie stworzył jej Bóg, lecz, jak się obecnie okazało, zostala projektowaną przez Koło Mosera i Warsztaty Wiedeńskie.

Dość, że wszędzie kwitła kultura i nowy styl, bo modernizm nawet docierał do najbardziej konserwatywnych sfer.

Pewnego ranka opowiadano sobie że i nosorożec strzasnął się ze swojej flegmy zczesuje sobie bezustannie włosy na czoło (tak zwaną grzywkę) i wmawia w siebie że jest aktorem Sonentalem

* * *

Nadeszła zima podzwrotnikowa.

Kszor, kszor, przsz, przsz, kszon

W podobny sposób leje o tej porze w strefie podzwrotnikowej, tylko o wiele dłużej. Właściwie nie ma przerwy od rana do nocy i od nocy do rana — bezustanny deszcz. Z poza chmur widać słońce szare i smutne.

Można zwarjować.

Naturalnie humor jest niemożliwy, zwłaszcza, jeśli się jest drapieżcą.

Zamiast starać się o powierzchowność i obejście ujmujące — choćby z ostrożności — używał teraz dystyngowany wielbłąd coraz częściej tonu górująco-ironicznego szczególnie w kwestjach mody, szyku itp co naturalnie wywoływało rozgoryczenie i mauvais sang.

Kiedy raz kruk ukazał się we fraku i czarnej krawatce spowodowało to wielbłąda do ostrych wycieczek w tonie dumnej przewagi.

Czarny krawat do fraka, używa się tylko w jednym wypadku — odezwał się Czitrakarna, uśmiechając się złośliwie — chyba, że się jest Saksończykiem.

Zaległa dłuższa cisza — pantera podśpiewywała sobie półgłosem jakąś piosenkę nikt nie chciał pierwszy przemówić. Kruk nie mógł się dłużej przemódz i zapytał zduszonym głosem: — przy jakiej?

— Jeśli kogoś ubierają do trumny — brzmiała złośliwa odpowiedź, której wtórował serdeczny uśmiech co jeszcze dotkliwiej ubodło kruka.

Tłumaczenie powodami jak: żałoba, uczta familijna, pogorszyły jeszcze sprawę.

Ale nietylko tym razem — po pewnym czasie — o tamtym już zapomniano — kiedy kruk znów zjawił się w białym krawacie ale za to w smokingu wypalił wielbłąd po raz wtóry:

— Smoking i biały krawat? To nosi się tylko podczas pewnej czynności.

— Mianowicie? — nie mógł się kruk powstrzymać.

Czitrakarna zakaszlał impertynencko: „Gdy się goli bliźniego“. — —

Kruk czuł się zmiażdżony: przysiągł dystyngowanemu wielbłądowi zemstę krwawą.

(Dokończenie nastąpi)

Na horyzoncie politycznym

Zaostrzenie konfliktu między komisją mandatową Ligi Narodów a państwami mandatowemi

Różnice zdań w sprawie zakresu kompetencji Komisji Mandatowej z jednej strony a Radą Ligi Narodów oraz państwami mandatowemi z drugiej strony ostatnio bardzo się pogłębiły. W Komisji mandatowej odbyła się dnia 4 bm. wyczerpująca dyskusja w tej sprawie. Przewodniczący komisji markiz Theodoli stwierdził, że Komisja solidarnie popiera w całej rozciągłości stanowisko wice-przewodniczącego Komisji Mandatowej p. Van Rees. — Podczas wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów p. Van Rees wystąpił przeciwko Chamberlainowi, Briandowi, Ishiemu oraz Vanderveldemu, którzy pragnęli ograniczyć zakres kompetencji Komisji Mandatowej. Rozszerzona ankieta opracowana przez Komisję Mandatową całkowicie mieści się w ramach jej kompetencji.

Prof. Rappard, Freire d'Andrado oraz inni członkowie poparli całkowicie wywody przewodniczącego. Wszyscy członkowie dali wyraz opinji, że Komisja Mandatowa nie jest zależna od Rady Ligi. Van Rees zaznaczył, że Komisja Mandatowa zamierza wysłuchać petentów osobiście jedynie w wypadkach wyjątkowych. Jest ogólnem mniemaniem w Genewie, że stanowisko Komisji Mandatowej bardzo zaostrzyło konflikt z Radą Ligi Narodów.

Sekretarz Generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond gromadzi obecnie z polecenia Rady Ligi opinje poszczególnych państw mandatowych w sprawie bezpośredniego wysłuchiwania i badania mieszkańców krajów mandatowych przez Komisję Mndatową przy Lidze Narodów.

Po wyborach w St. Zjednoczonych

Obecnie można już ustalić ostateczne rezultaty wyborów w Stanach Zjednoczonych. Właściwie żadnych zasadniczych zmian nie będzie bo nie nastąpiło przegrupowanie, tylko przesunięcie sił. A więc w senacie zasiada 48 republikan, 47 demokratów i jeden z partji farmerów. Formalnie więc rzecz biorąc, ani republikanie, ani demokraci nie posiadają większości. W rzeczywistości jednak demokraci mają przewagę, albowiem republikańscy „insurgenci" grupujący się koło senatora Lafolette głosować będą razem z demokratami. Z tym senatem republikański prezydent nie może współpracować, dlatego prawdopodobnem jest że Coolidge tak prędko senatu nie zwoła, co może uczynić, opierając się na ustawie, w myśl której stary senat może funkcjonować do kwietnia 1927 roku. W izbie posłów zasiada 234 republikan, 194 demokratów, 4 bezpartyjnych, 2 farmerów, 1 socjalista. (Socjalista Wiktor L. Berger został powtórnie wybrany). Republikańska większość spadła więc z 65 na 33.

Republikanie ponieśli na razie tylko dotkliwą porażkę, ale klęski nie ponieśli, liczą się jednak poważnie z tendencją ukrytą w rezultatach wyborów. Prezydent Coolidge, który dotychczas bardzo opornie zachowywał się wobec usiłowań demokratów, by jeszcze przed upływem obecnej kadencji prezydenta przeprowadzić zniżenie podatków, oficjalnie podał do wiadomości, że na najbliższej sesji kongresu zamierza wystąpić z inicjatywą 10—12 procentowego zwrotu z opłaconych w ubiegłym roku podatków. Odpowiednia ustawa ma być jaknajprędzej uchwalona, by podatki płatne w grudniu br. zostały zniżone, o ile zaś podatki zostały w zupełności uiszczone, urzędy skarbowe mają przeprowadzić odpowiednią bonifikację. W ten sposób republikanie zamierzają wytrącić niejako broń z ręki demokratów i na swoje konto zapisać zniżkę podatków. Wynikałoby z tego, że prezydent Coolidge nie uważa się za pobitego, lecz zamierza przy wyborach na prezydenta, które wyznaczone są na rok 1928, jeszcze raz wystąpić ze swoją kandydaturą.

Polityczne więc wybory żadnych zmian nie sprowadziły. Jedyną bowiem sprawą, która wywołała nieco większą dyskusję i roznamiętnienie wyborców, była sprawa prohibicji alkoholu. W ośmiu stanach razem z wyborami odbyło się głosowanie ludowe, czy ma nastąpić zmiana ustawy zakazującej sprzedaży alkoholu. To głosowanie skończyło się zwycięstwem „mokrych", ale unja amerykańska składa się z 45 państw, a do zmiany tej ustawy wymagana jest większość trzech czwartych. Przeciwnicy alkoholu posiadają więc tak w senacie, jak i w izbie poselskiej stanowczą większość. Wybory jednak wykazały, że prohibicja nie cieszy się zbyt wielkiemi sympatjami wyborców. Prohibicja jest niepopularna głównie w wielkich miastach, natomiast stany rolnicze są za utrzymaniem prohibicji, która opiera się głównie na trzech podstawach, a mianowicie na ruchu abstynentów, którzy stworzyli wielką ligę tzw. „Anti-Saloon-League", na kobietach i farmerach. Ci ostatni osobiście chętnie zaglądają do kieliszka, jednakowoż robotników chcą mieć trzeźwych i dlatego są za utrzymaniem zakazu sprzedaży alkoholu.

Przesilenie w Danji

W Danji spoczywają rządy w ręku socjalistów ze Stauningem jako premjerem na czele. Socjalni demokraci stanowią jednak mniejszość w „Folkethingu" tj. w izbie posłów, a do rządu doszli tylko dzięki koalicji z mieszkańcami radykałami (większość wynosi tylko jeden głos). Natomiast w senacie żadnej już większości nie posiadają. By zapobiec przesileniu gospodarczemu rząd Stauninga zaproponował podatek majątkowy obciążający zwłaszcza wielką własność rolną oraz pożyczkę wewnętrzną przeznaczoną głównie dla przemysłu dotkniętego bezrobociem. Komisja Folkethingu obradująca nad projektami rządowymi nie doprowadziła do uzgodnienia spornych stanowisk, gdyż dotychczasowi sprzymierzeńcy rządu, mieszczańscy, radykali chcieli tak wielkie przeprowadzić zmiany w projektach, że rząd nie mógł się na nie zgodzić. Drugie czytanie projektów rządowych wykazało też, że rząd jest w mniejszości. Premjer Stauning wobec tego oświadczył, że rząd nie obejmuje już odpowiedzialności za dalszy los projektu, dlatego rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory.

Z rezolucyj Krajowej Konferencji Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

REZOLUCJE KOMISJI GOSPODARCZEJ:

1) Zjazd Krajowy wychodząc z założenia, że dla rozwoju sjonizmu położenie gospodarcze ludności żydowskiej odgrywa wybitną rolę, uchwala założyć przy Radzie Centralnej Radę gospodarczą, składającą się z siedmiu członków, z których jeden wyznaczonym zostaje z pośród Egzekutywy Org. Sjonistycznej,

2) Zadaniem Rady Gospodarczej ma być:

a) Założenie biura porady prawnej w sprawach gospodarczych i podatkowych,

b) Współdziałanie przy zakładaniu kooperatyw kredytowych i branie czynnego udziału w już istniejących komitetach ratunkowych, by w ten sposób zapobiec partyjnictwu przy wszelkich akcjach tychże.

3) Zjazd Krajowy wzywa towarzyszy zasiadających w komitecie ratunkowym Jointu w Krakowie, by użyli wpływu swego w tym kierunku, by komitet ten w pierwszym rzędzie zasilał swoimi funduszami istniejące kooperatywy kredytowe, jako jedyne, dające gwarancję należytego zużytkowania funduszów zapomogowych.

4) Rada gospodarcza winna okólnikiem wezwać wszystkie komitety lokalne Organizacyj sjonistycznych względnie mężów zaufania, by obok polityki palestyńskiej intensywnie zajęły się lokalnemi sprawami gospodarczemi.

5) Zjazd Krajowy wyraża zapatrywanie i przekonanie, że projekt ustawy o wprowadzenie dowodów uzdolnienia w handlu i rękodziele koliduje z zasadami wolnego handlu i rękodzieła i zagraża stanowi posiadania handlu żydowskiego w Polsce, wobec czego wzywa Koło żydowskie do przeciwdziałania temu projektowi. —— 0505 05 05 94 94 9494504

6) Zjazd Krajowy poleca utworzyć się mającej Radzie Gospodarczej, by wywarła wpływ na prasę żydowską w kierunku bezinteresownego udzielania szpalt sprawom ekonomicznym we większej mierze, niż dotychczas.

7) Stwierdzając ogromne przeciążenia w handlu żydowskim w Polsce, jako jedynej gałęzi zarobkowania masy żydowskiej, znajdującej się w nader opłakanym stanie, wyraża Zjazd zdanie, że należy natychmiast przystąpić do gospodarczego przewarstwowienia ludności żydowskiej przez uświadomienie w tym kierunku,

8) Zjazd Krajowy protestuje jak najenergiczniej przeciw macoszemu traktowaniu najżywotniejszych interesów handlu i rękodzieła Małopolski zach. ze strony rządowych władz centralnych i wzywa Koło Żyd. do zajęcia w tym kierunku zdecydowanego stanowiska.

9) Rada Gospodarcza winna jest przynajmniej dwa razy do roku zwoływać posiedzenia przy współudziale przedstawicieli komitetów lokalnych, względnie mężów zaufania, celem złożenia sprawozdania i naradzenia się nad środkami, zmierzającymi do ulżenia w kierunku ekonomicznym.

NA MARGINESIE.

Logika naszego rodzimego rrradykalizmu

Myślicie zapewne, że chcę tu operować pryncypialność akademików żydowskich z Warszawy, którzy postawili żądanie, aby w żydowskim Domu akademickim mieli prawo mieszkać także i polscy studenci?

Nie, o tem nie chcę pisać, bo ta sprawa została już w międzyczasie, chwała Bogu, załatwiona, i bo, ostatecznie, w pięciu polskich domach akademickich w Warszawie może nie wszyscy ubodzy studenci polscy mogą znaleźć pomieszczenie, a więc tylko sprawiedliwem byłoby, aby ta reszta mogła zamieszkać w żydowskim domu akademickim. Precz z wyznaniowemi i narodowemi separatyzmami!

Chcę natomiast uwiecznić tu pryncypialność naszych krakowskich rrradykalistów. Na onegdajszem Walnem zgromadzeniu „Ogniska" postawili oni wniosek, aby kuchnia akademicka utrzymywana przez „Ognisko" była — trefna.

Był to wniosek nietylko wysoce postępowy, ze wszech miar rrradykalny, ale i bardzo logiczny.

Bo skoro ortodoksyjny Żyd nie je trefnego, to wolnomyślny i radykalny Żyd nie powinien jeść koszernego. To jasne!

A pozatem: koszerność jest oznaką pewnej wyłączności, a więc zacofaństwa, trefność natomiast — symbolem międzynarodowości i kosmopolityzmu.

Niestety, przewodniczący zgromadzenia uznał wniosek rrradykalistów za tak głupi i... smarkaty, że nie postawił go nawet pod głosowanie.

Wielka szkoda, bo inaczej mielibyśmy w Krakowie instytucję żydowską, w której rozdzielanoby najpostępowsze i narrradykalniejsze nietylko idee, ale i — obiady.

Pepin.

ZGRZYTY.

3 miesiące więzienia lub 10.000 zł.!

Dekret prasowy!!!
Chwyta mnie drżenie:
Żegnaj o sławo,
Żegnaj Korenie.
Nie będziesz więcej
Stawał na szaniec,
Dekret prasowy!!
Stul pysk! Kaganiec!
Wszak nie należysz
Mój chłopcze do tych,
Co mogą płacić
Tysiące złotych.
A znów lat szkoda,
Jeszcześ tak młody,
Abyś zgnił w ciupie
U wojewody.
Składam więc urząd
Urząd szyderczy:
Adieu satyro,
O rewidenci!

Koren

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Sanacyjna" demagogja

Kraków, 10 listopada.

Chciałoby się krzyknąć: „Głupstwo jest nieśmiertelne!", kiedy się czyta artykuł „Głosu Prawdy", organu rzekomej inteligencji (?!) radykalnej, pod wiele mówiącym tytułem „Tych bić!"

Od ośmiu lat omawia się u nas w prasie, na odczytach i w rozmowach prywatnych prawie, że wyłącznie kwestje ekonomiczne, wentyluje się i odwraca na wszystkie strony poszczególne problemy, tak, iż zdawałoby się, każdy na wpół inteligentny czytelnik gazet, ma o nich jakieś, do prawdy zbliżone, pojęcie. Tymczasem, gdzież tam! Nie tylko, że są jeszcze ludzie naiwnie wierzący w najgrubsze absurdy ekonomiczne, ale co gorsza znajdują się jeszcze jednostki, które te absurdy drukują i oglaszają światu, jako zbawienne! Ot, taki p. Stpiczyński, uniwersalny rzeczoznawca „Głosu Prawdy", zabrał się z wielkim rozmachem do wykrycia przyczyn drożyzny i opowiedziawszy naprzód sentymentalnie, jak to wszystkim stanom źle się w Polsce dzieje, inteligentom, robotnikom, rzemieślnikom, chłopom, ba nawet obszarnikom (?) i przemysłowcom (!), zdziera wreszcie z triumfem zasłonę i ukazuje światu jedyny stan, wykorzystujący wszystkie inne i prosperujący na ich nędzy. Kimże jest ten tajemniczy stan?

„Komuż więc jest dobrze? Kto stwarza tę rosnącą ciągle drożyznę, kto ciągnie z niej zyski?

I tu właśnie dochodzimy do odkrycia najgorszego zła w naszym systemie wymiany dóbr, — do pośrednika. Tak, to on przedewszystkiem rujnuje gospodarstwo narodowe, to ten polip zjada wszystkie zyski naszej pracy — i producenta i konsumenta. To on obraca te zyski na spekulację walutową i towarową, to on skrycie czeka na stosowną chwilę, by podciąć na giełdzie kurs złotego, lub zapaskować towarem, którego łaknie rynek. To on paskuje w chwili obecnej węglem, uniemożliwiając nabywanie go wyrobnikowi umysłowemu i fizycznemu.

On — jego wszechmocna mość Spekulant, przywłaszczyciel tytułu dawnego kupca".

Po tem wiekopomnem odkryciu daje oczywiście p. Stpiczyński rządowi dobrą radę:

„Jasnem więc jest, iż w tę stronę przede wszystkiem skierować się muszą wysiłek sanacyjny rządu i społeczeństwa. W tej dziedzinie muszą być uczynione największe wysiłki. Na kark spekulacji tytułującej się handlem, spaść musi topór represji. Tych trzeba przedewszystkiem bić".

Tę ostatnią apostrofę rozumie zapewne p. Stpiczyński symbolicznie, ale nie jest dość pewnem, czy zrozumieją ją tak samo jego czytelnicy. Wszak były już wypadki, kiedy wezwania, zamieszczone na łamach „Głosu Prawdy", doczekały się aż nazbyt dosłownego wykonania...

Chociaż nie idzie tu tylko o naszą sprawę, (bo p. Stpiczyński potępia w czambuł cały stan kupiecki bez różnicy wyznania), to jednak lekkomyślny ten wybryk należy jak najostrzej napiętnować. Próżną byłoby rzeczą tłumaczyć p. Stpiczyńskiemu zjawiska wymiany towarów, bo najpewniejby tego nie zrozumiał, a — wnosząc z formy tego paszkwilu — nie chciałby nawet wcale zrozumieć. Próżną też byłoby rzeczą powołać się na wypowiedziane przed kilku dniami słowa p. wicepremjera Bartla, który, stanowisko rządu wobec walki z drożyzną określił następująco:

„Problem ten uważa Rząd za bardzo trudny i skomplikowany, a wymagający starannych i długich studjów. Rozwiązanie kwestji tej w drodze administracyjnej, czy policyjnej nie może być ani skuteczne ani wskazane. Walka z drożyzną wymaga długiego okresu czasu i zbiorowego wysiłku. Prace w tym kierunku Rząd już przeprowadza".

Za nic też p. Stpiczyński ma z pewnością głosy całego szeregu wyższych urzędników Min. Przemysłu i Handlu i Min. Spr. wewnętrznych oraz różnych ekonomistów, którzy w niedawnej ankiecie „Epoki" wypowiedzieli o drożyźnie znacznie rozsądniejsze zdania i którzy unisono uznali represje policyjno-administracyjne za bezcelowe i szkodliwe, jedni ostrzej, drudzy łagodniej.

Ale cóż znaczą dla p. Stpiczyńskiego takie argumenty, ba, wogóle argumenty?! Dla niego sprawa jest całkiem jasna. Robotnik pracuje, chłop pracuje, obszarnik i przemysłowiec też ciężko pracują, a tylko kupiec siedzi sobie za kantorem, pyka cygaro i nic nie robi, tylko podwyższa ceny towarów. I ma tu być dobrze w Polsce? P. Stpiczyńskiego niecierpliwią naturalnie ględzenia p. Bartla i innych ministrów o planowej walce z drożyzną, więc woła, jak Kropiciel w „Panu Tadeuszu": „Wymowa szum drum! Kropić! to rzecz główna". Nudzą go jakieś ankiety, narady, komisje badania cen, woli on rozstrzygnąć sprawę po dragońsku, biciem, czy nawet toporem. To się u niego nazywa „rozmach sanacyjny"!

Równocześnie z „Głosem Prawdy" także i „Robotnik" zajmuje się kwestją drożyzny. Jest i tam dosyć taniej demagogji, ale jednak organ socjalistyczny nie składa całej winy na kupców, lecz krytykuje też obszarników i przemysłowców. Bardziej poważne są też postulaty „Robotnika" pod adresem Rządu, bo oprócz sakramentalnego kontrolowania cen, podaje on i inne środki:

„ścisła kontrola nad wywozem, zwłaszcza żywności i troska o odpowiednią jej podaż w kraju, kontrolowanie cen, zmuszenie zarządów miast do walki z paskarstwem, kredyty dla spółdzielni spożywców ostra kontrola nad kredytowemi operacjami banków itp."

Można powątpiewać w skuteczność i celowość tych środków, ale jednak można o tem dyskutować!

Faktem jest, że rząd zajmuje w stosunku do problemu drożyzny stanowisko dość niezdecydowane i że nawet w tym ciasnym zakresie, w którym może wogóle coś zrobić, robi za mało. Wyzyskuje to demagogja różnej sorty i ubija sobie z drożyzny kapitał do bliskich wyborów. Na szczęście coraz mniej jest naiwnych czytelników, którzy się dadzą nabrać na te plewy!

Dr B. S.

Rynek jaj

Pomimo dość znacznego spadku konsumcji wewnętrznej i dostatecznej podaży nastąpiła ostatnio na rynku zwyżka cen jaj, spowodowana według wielkiego prawdopodobieństwa większym eksportem. Zwyżka ta wynosi przeciętnie 25 zł. na skrzyni zawierającej 1440 sztuk. Za skrzynię jaj w hurcie płaci się dzisiaj 320 do 340 złotych za I. gatunek, 280—290 zł. za II. gatunek. Wielcy hurtownicy, posiadający chłodnie, zaopatrzyli się już w zapasy na trzy miesiące inni porobili mniejsze zapasy, obawiając się ewentualnej zmiany warunków atmosferycznych. Jak wyżej wspomnieliśmy daje się zauważyć od pewnego czasu znaczny spadek konsumcji jaj w Polsce. Kiedy przed rokiem sprzedawano np. w Warszawie przeciętnie 150 skrzyń dziennie — sprzedaje się obecnie nie więcej, jak 70. Podobny stosunek wykazują inne miasta i dzielnice. Hurtownicy liczą się jednak z tem, że obecna poprawa stosunków gospodarczych i stopniowe zmniejszanie się bezrobocia wpłynie znowu na wzrost konsumcji.

Eksport nabiału

Eksport jaj z każdym dniem wzrasta i wyniesie przypuszczalnie w roku bieżącym około 4500 wagonów. Największym naszym odbiorcą są obecnie Niemcy, gdzie warunki ekonomiczne poprawiły się i które pozatem kupują towar na skład, ażeby potem je w razie poprawy konjunktury sprzedać z zyskiem do innych państw. Na drugiem miejscu stoi obecnie Anglja, dawniejszy najlepszy konsument, następnie Austrja i w małym stopniu Czechosłowacja. Konsumcja jaj w Anglji spadła bardzo znacznie, co przypisać należy długotrwalemu strajkowi i zubożeniu w związku z tem klasy robotniczej. Zagranicę idą przeważnie tylko gatunki najlepsze, jaja wapienne prawie zupełnie nie znajdują zbytu, ponieważ transporty tych ostatnich nadchodzą często w stanie zepsutym. Po średnicy niemieccy — ci bowiem finansują przeważnie wywóz — biorą bardzo chętnie polski nabiał — ponieważ w ostatnich miesiącach jakość jego wykazuje poprawę i zapewni mu zrealizowanie towaru z większym zyskiem.

—o§o—

ROKOWANIA O ZAKUPNO PRZEZ RZĄD PIĘCIU STATKÓW zostały onegdaj ukończone. Wszystkie zakupione statki są już gotowe i mogą być przejęte w dowolnym terminie.

WYSTAWA WZORÓW W CIESZYNIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia sfery zainteresowane okręgu, iż w czasie od 15 kwietnia do początku maja 1927 r. odbędzie się Pierwsza Wystawa Wzorów w Cieszynie. Biuro Wystawy mieści się w Cieszynie w Hotelu pod „Jeleniem". Informacji zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

—o§o—

Informator gospodarczy

KUPIEC Z MUSZYNY: Naturalnie, że dostawca może Pana zaskarżyć z weksla.

SZCZAWNICA: Nieoficjalny kurs dolara wynosił dnia 13. 9. 1925 — 6·20 zł.

STAŁY CZYTELNIK W RZESZOWIE: 1) W sprawie paszportu emigracyjnego należy się zwrócić do państwowego urzędu pośrednictwa pracy. 2) Paszport ulgowy otrzymać można dla celów naukowych, leczenia się, w sprawach handlowych lub familijnych itd.

PODATNIK W CHRZANOWIE: Jeżeli posiada Pan świadectwo przemysłowe III kategorji, to nie potrzebuje Pan osobnego patentu na sprzedaż jarmarczną.

STAŁY ABONENT W KRAKOWIE: Należy podać czynsz płacony w czerwcu 1914, bez względu na późniejsze zmiany.

6649: 1 Kwity te są na razie bez wartości. 2) Koncesja nie jest potrzebna.

Nowy system księgowości „Sanreco"

W urzędzie patentowym w Warszawie zarejestrowano ostatnio składniki nowego systemu księgowości „Sanreco". Właścicielem patentu jest krakowianin p. S. Sandhaus zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy i rewizor ksiąg handlowych.

Przewodnią ideą systemu Sanreco jest uzyskanie a) oszczędności w pracy i materjale, b) przejrzystości, c) wykluczenie pomyłek i usunięcie wszelkich kollacjonowań i sprawdzeń. Technicznie składa się Sanreco z dwu jednostek, a mianowicie dziennika i kartoteki. Rubryki dziennika są tak skonstruowane buchalteryjnie, że proste dodanie ostatniej strony, daje gotowy bilans o każdej godzinie bez żadnych przygotowań. Poszczególne konta znajdują się na swoich kartach w kartotece tak jednak ułożone że automatycznie nie można zmienić ich miejsca. Wynalezienie potrzebnej karty jest za pomocą specjalnego urządzenia kwestją ułamku sekundy, mylne zasortowanie uniemożliwione. Każdą pozycję wciąga się tylko jeden raz. Przy pomocy odbijania kalką ukazuje się każda wciągnięta do dziennika pozycja równocześnie na odnośnej karcie.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Wyniki kampanji na rzecz Keren Hajessod w Afryce południowej

Zebrano 120.000 funtów.

Johannisburg. (ŻAT) Akcja na rzecz Keren Hajessod w Afryce Południowej zapoczątkowa na przez p. Nahuma Sokołowa oraz kontynuowana przez dr. Hindesa dobiega końca. W tej chwili wpływy kampanji wynoszą gotówką 120,000 funtów. Należy się spodziewać, że suma ta jeszcze się znacznie powiększy. P. Nahum Sokołow wystąpił wespół z dr. Hindesem na meetingach w 5 największych gminach. Następnie dr. Hindes odwiedził 25 miast pomniejszych. Wszędzie delegaci Keren Hajessodu mile li serdeczne przejęcie sprawa odbudowy Palestyny napotykała na posluch i ogólne zrozumienie. Żydzi pochodzenia angielskiego współzawodniczyli w ofiarności z Żydami rosyjskimi. Prawie wszyscy nieżydowscy przywódcy oraz cała prasa w kraju poparła akcję. W każdem mieście delegatów Keren Hajessodu na dworcu witał burmistrz. Wielu ministrów i burmistrzów złożyło osobiste ofiary na rzecz Keren Hajessodu. Dr. Hindes przemawiał ostatnio na wielkich zebraniach w Kapstacie, Durbonie oraz Johannisburgu.

Przyjęcie na cześć pułk. Wedgwooda w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT) Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie wydała uroczysty bankiet na cześć b. ministra angielskiego, pułkownika Wedgwooda, który bawi obecnie w Palestynie. Kierownik Egzekutywy pułkownik Kish wspomniał, że pobyt Wedgwooda w Palestynie zbiega się z 9-tą rocznicą deklaracji Balfoura. następnie pułkownik Kish omawiał działalność Wedgwooda, jako orędownika praw narodu żydowskiego. Wedgwood w swem przemówieniu zanalizował rozwój ruchu sjonistycznego oraz wypowiedział się optymistycznie o obecnej sytuacji ruchu sjonistyczne go. Pomimo wielkich trudności idea sjonistyczna odniosła wielkie sukcesy. Chwilowy kryzys w Palestynie jest skutkiem tego, że immigranci nie uzyskali możności zajęcia się pracą produktywną. Rząd palestyński nie wywiązał się jeszcze z zobowiązań zawartych w manda cie i nie przeznaczył dla kolonizacji żydowskiej wolnych terenów państwowych. W Pale stynie jest jeszcze dużo miejsca dla elementów produktywnych. Dzięki pracy żydowskiej Palestyna stanie się ojczyzną dla żydów. Sjonizm złączył w przyjazne węzły naród angielski z narodem żydowskim. Pułkownik Wedgwood zaproponował, aby przesłać dr. Weizmannowi do Ameryki telegraficzne pozdrowienie. Zebrani uchwalili zapisać pułkownika Wedgwooda do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

5000 funtów dla uniwersytetu hebrajskiego

Niedawno odbył się w Londynie bankiet pod przewodnictwem dra Edera, wydany na cześć państwa Symonds ze Sydney (Australja) i innych gości z kolonij angielskich, znajdujących się obecnie w Londynie. Na bankiecie złożył p. Symonds 5000 funtów szterlingów dla Uniwersytetu Hebrajskiego.

Sjoniści a kolonizacja krymska

Ceniony pisarz hebrajski i wiceprezes organizacji sjonistycznej w Ameryce Ruben Brajnin powrócił obecnie do Ameryki z podróży po Palestynie i Rosji sowieckiej. W swoim czasie wzbudziły jego entuzjastyczne telegramy do amerykańskiego „Tugu" w sprawie kolonizacji krymskiej zdziwienie w kołach sjonskich. Obecnie oświadczył p. Ruben Brajnin: „W telegramach swych wyraziłem zdania wielu oddanych sjonistów w Rosji i w innych krajach Europy. Sjoniści niemieccy opowiedzieli się za kolonizacją krymską.. Najdicz, jeden z kierowników ruchu sjonistycznego, jest również zwolennikiem tej kolonizacji. Kiedy się przybywa do Rosji, trudno być jej przeciwnikiem. Sjonizm mój nie jest sjonizmem „wojennym", ani sjonizmem Balfoura. Sjonizm uczy nas patrzeć z uznaniem na każde dzieło, uwalniające Żydów od nierealnych zatrudnień. Nie wierzę, by kolonizacja krymska rozwiązała kwestję żydowską, lecz jako sjonista, Żyd i człowiek cieszę się, kiedy tysiące rodzin opuszcza miasta i nierealne zarobki i osiedlają się na roli. Trzy miljony żydów rosyjskich stanęło przed problemem: być albo nie być! Mieli do wyboru śmierć głodową lub zajęcie się handlem nielegalnym. I oto wyłonił się plan kolonizacji, który stał się jedynym środkiem uniknięcia śmierci i niebezpieczeństwa. Nie widzę żadnej sprzeczności między sjonizmem a kolonizacją krymską. A przytem nikt nie po wie, że można zamienić Palestynę z jakimkolwiekbądź innym krajem."

Fantastyczne wiadomości o plemieniu żydowsko-beduińskiem

Swietny znawca wschodu, dr. Wolfgang Weisl, stwierdza, że wiadomość, podana przez szereg dzienników o istnieniu plemienia beduińsko-żydowskiego w głębi Arabji jest fantastyczną legendą. Dr. Weisl nie wierzy w istnienie takiego plemienia. Nie wierzy również by w oazie Hibar znajdowali się Żydzi.

ILE CZASOPISM WYCHODZI W PALESTYNIE? „Kirjat Sefer", organ Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie, ogłasza spis czasopism palestyńskich. Wedle tego spisu ukazuje się obecnie w Palestynie 97 gazet i czasopism, a to 52 hebr., 25 arabskich, 8 angielskich; 3 żyd., 3 niemieckie, 3 francuskie; 1 greckie, 1 włoskie i 1 hiszpańskie.

PRZED ZJEDNOCZENIEM SJONISTÓW RUMUŃSKICH. Na ostatniem posiedzeniu sjonistycznej rady partyjnej na Bukowinie przyjęto rezolucję, wzywającą do zjednoczenia wszystkich dzielnicowych organizacyj sjonistycznych w Rumunji w jednolitą organizację. Sprawa zjednoczenia ma być rozpatrywana na konferencji sjonistów rumuńskich, która odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

PREMJER MINISTRÓW TRANSJORDANJI POZOSTAJE NA STANOWISKU. Premjer ministrów Transjordanji Hassan Chalid Pascha, który jak donosiliśmy z powodu rozbieżności zdań z władzami angielskiemi podał się do dymisji, na skutek prośby Emira Abdulli zgodził się cofnąć podanie o dymisję i pozostaje na swem stanowisku.

HARRY HOUDINI, NAJWIĘKSZY ILUZJONISTA SWIATA, o którego zgonie w Detroit wczoraj pisaliśmy, był — jak donosi ŻAT — synem rabina Samuela Weissa (a nie kaznodzieji Baptystów). Jako chłopiec, uciekł z domu rodzicielskiego i z artystami cyrkowymi rozpoczął wędrówkę po świecie. Wkrótce zasłynął jako mistrz iluzjonistów.

POKÓJ IMIENIA RATENAU'A WE FRANKFURCKIEJ GALERJI OBRAZÓW. Zgodnie z testamentem zmarłej matki Rathenau'a, kolekcja obrazów, która była własnością Rathenau'a zostaje przekazana galerji obrazów przy instytucie artystycznym we Frankfurcie. Zbiór ten mieścić się będzie w oddzielnym pokoju opatrzonym napisem „Ku pamięci Waltera Rathenau'a — dar Jego matki". W zbiorze tym znajdują się cenne obrazy znakomitych mistrzów, jak Maxa Klingera, Maxa Liebermana, Maneta oraz innych.

NOWI CZŁONKOWIE KONGRESU STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Ostatnio przeprowadzone wybory do senatu powiększyły liczbę Żydów członków Kongresu jeszcze o dwuch. Są to dr. Sirowitsch oraz William Cohen. Pozatem na nowo zostali obrani 3 dawni członkowie Kongresu, Żydzi: Emanuel Celler z Brooklynu, Samuel Dickstein oraz Bloom. Deputowani ci energicznie bronili spraw żydowskich podczas ubiegłej kadencji.

Rozmaitości

Uczeń w anegdocie

Słynny historyk niemiecki Mommsen bawił w Paryżu. Około 3 godziny popołudniu wziął dorożkę, by odwiedzić swoich przyjaciół mieszkających w odległych dzielnicach Paryża. O 7 wieczorem dopiero mógł zwolnić dorożkę, dał więc dorożkarzowi, tyle ile mu się należało wedle taryfy, prócz tego zaś królewski napiwek w kwocie aż 5 centimów! Dorożkarz długo oglądał ten napiwek, następnie taksamo długo swego gościa, by potem, być może ze względu na jego siwe włosy, cicho i bez protestu, z powrotem wręczyć mu napiwek. Mommsen opowiadał następnie swoim gościom: „Paryscy dorożkarze są bardzo uczeni. Człowiek, który mnie dzisiaj tu sprowadził, widocznie mnie poznał, nie chciał absolutnie przyjąć napiwka, który mu dałem".

* * *

Profesor L. był bardzo uprzejmy dla chorych w szpitalu. Natomiast w prywatnej praktyce nie okazywał wcale tej uprzejmości. Pewnego dnia zgłosiła się do niego dama z najlepszych sfer towarzyskich Już w progu z miną męczennicy odezwała się: „Dziś siaj cztery razy musiałam kichnąć cóż pan profesor na to?"

„Cztery razy na zdrowie!. Następny pacjent!" — była odpowiedź profesora, który w ten sposób wyprosił kichającą damę.

* * *

Dr. Augagneur był lekarzem, profesorem a burmistrzem Lyonu. Jako burmistrz miał zwyczaj przypatrywać się robotom dokonywanym w mieście. Pewnego razu był obecnym przy brukowaniu ulic. Widocznie robota mu się nie podobała, gdyż w ten sposób strofował robotnika: „Źle pracujecie, mój przyjacielu, i złą swą robotę w dodatku pokrywacie ziemią".

„Znam jeszcze innych ludzi którzy swą złą robotą pokrywają ziemią". — była odpowiedź robotnika. Dr. Augagneur natychmiast się ulotnił.

* * *

Znakomity uczony Helmholz podczas pewnego bankietu miał jako sąsiadkę bardzo gadatliwą damę. Towarzyszka jego gadała, gadała, gadała, aż wreszcie sama sobie przerwała; mówiąc: „Nudzę pana, ekscelencjo, nieprawdaż?"

„Ależ, bynajmniej, wcale się nie przysłuchiwałem" — odpowiedział Helmholz bardzo uprzejmie, chcąc w ten sposób uspokoić swoją sąsiadkę.

Samobójstwo z powodu chłopięcej fryzury

45 lat licząca żona nadradcy policyjnego Augusta Mantitsch wyskoczyła onegdaj z okna swego mieszkania, znajdującego się na trzeciem piętrze we Wiedniu. Powodem kroku samobójczego było obcięcie włosów. Operacji tej poddała się denatka przed kilku dniami, jeszcze przed przyjazdem męża swego z Budapesztu. Z mężem pani Mantitsch nie żyła chociaż go bardzo kochała, a chcąc mu sprawić niespodziankę, obcięła sobie włosy. Mężowi ta chłopięca fryzura nie bardzo się podobała i dlatego żonę swoją porządnie zbeształ. Zrozpaczona kobieta popełniła z tego powodu samobójstwo.

Tajemnicza afera poety Scholza

Donieśliśmy przed kilku tygodniami o tajemniczej aferze znanego niemieckiego poety Wilhelma von Scholza, która latem br. wywołała powszechną sensację. Scholz, liczący obecnie lat 52, zakochał się w młodej i bardzo pięknej dziewczynie, córce pastora i chciał się z nią ożenić. Dwukrotnie usiłował nakłonić swoją żonę do udzielenia mu rozwodu, ale bezskutecznie. Chcąc mieć ukochaną przy sobie, wziął ją do swego domu znajdującego się w Seeheim przy jeziorze Bodeńskiem. Pewnej nocy, gdy jego ukochana udała się do swego pokoju na noc, zauważyła pod łóżkiem pewnego mężczyznę. Narobiła hałasu, a Scholz przybiegł z naładowanym rewolwerem. Okazało się, włamywaczem był pomocnik ogrodnika, który też został aresztowany. Scholz podejrzewał swoją żonę, że namówiła ogrodnika do zamordowania jego ukochanej.

Obecnie ogrodnik ten stanął przed sądem i zeznał, że chciał dokonać włamania, by ograbić samego Scholza. Przez pomyłkę dostał się do pokoju panny, nie miał jednakowoż żadnych zbrodniczych zamiarów. Ze łzami w oczach zapewniał że z żoną Scholza w żadnych nie pozostawał stosunkach i ani jej nie widział ani też od niej żadnego nie otrzymał polecenia. Sąd uwierzył zeznaniom ogrodnika i skazał go na cztery miesiące więzienia. W motywach zaś wyroku wyraźnie sąd stwierdził, że oskarżenie skierowane przeciwko żonie Scholza jest zupełnie pozbawione podstaw.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Higjena zimy

Zazwyczaj uchodzi zima za tę porę roku, która najbardziej sprzyja powstawaniu chorób, za okres dla względów hygjenicznych niekorzystny. I rzeczywiście pozory zdawałyby się za tem przemawiać. Jednakowoż bliższa obserwacja pozwala stwierdzić, że tak nie jest, że największa ilość wypadków chorób z zaziębienia przypada nie na okresy ostrych mrozów, tylko na czas odwilży i jesieni, względnie przedwiośnia. Stąd wniosek prosty, że organizm nasz wrażliwy jest na słabe wahania w temperaturze i że w tych właśnie niewielkich wychyleniach tkwi główna przyczyna schorzeń.

I rzeczywiście próby na zwierzętach potwierdzają to przypuszczenie. Okazało się, że gwałtowne oziębienie prowadzi do szybkiej reakcji obronnej, do skurczu naczyń w organach wewnętrznych i błonach śluzowych i że reakcja ta wystarcza do uchronienia organizmu przed zaziębieniem. Inaczej jest z temi drobnemi, ledwie odczuwalnemi wychyleniami temperatury, które powstawają wskutek ruchu powietrza przy niskiej temperaturze. Cały system naczynio-ruchowy, regulujący ciepłotę organizmu, ulega zaburzeniu, choćby nawet oziębienie dotyczyło niewielkich partyj skóry, a następstwem tego jest niedostateczne zaopatrzenie w krew błon śluzowych, których odporność na działanie bakterji ulega przez to osłabieniu, wzgl. porażeniu.

Jeśli tak jest, to środki ostrożności, wskazane zwłaszcza dla ludzi wrażliwych, są proste i oczywiste. Ponieważ najsłabszy nawet, ale trwały ruch powietrza przy niskiej temperaturze pozbawia organizm zwolna, ale trwale dużej ilości ciepła, przeto unikać należy takich przeciągów, jakie powstają najczęściej w sąsiedztwie źle domykających się okien i drzwi lub też pomiędzy pokojami ogrzanymi a nieogrzanymi. Zważać należy na luźne, porowate ubranie, unikać wszelkich obcisłych, bardzo dolegających części ubrania, ponieważ działanie zimnego przeciągu ulega osłabieniu przez masę powietrza, znajdującego się w porach i lukach ubrania. Zwłaszcza dotyczy to obuwia.

Z związku z tem stoi kwestja, czy można spać w nieogrzanych ubikacjach. Utarło się mniemanie, że sypia się w takich ubikacjach lepiej. Jest to jednak mniemanie błędne, wynikające z niezrozumienia przyczyn i skutków. Ponieważ organizm, wystawiony na działanie silniejszego zimna, musi drogą chemicznych procesów nadrobić brakujące mu ciepło, co prowadzi do wyczerpania jego wewnętrznych sił, więc też nic dziwnego, że w następstwie tego wyczerpania zjawia się także i senność, ale nikt rozsądny nie nazwie tego stanem normalnym. Przeciwnie, wskazanem jest ogrzewanie pokoju, w którym się sypia, do temperatury 14—20 stopni Cels. (zależnie od stanu zdrowia i sił mieszkańców).

Jak już powiedzieliśmy wyżej, człowiek marznący musi dla utrzymania potrzebnego mu ciepła dokonywać dość znacznej, wewnętrznej, chemicznej pracy, polegającej na wzmożeniu procesów oksydacyjnych, które znowuż związane są z koniecznością wzmożonego odżywiania się. Nie tylko to jednak jest przyczyną wzmożonego apetytu w zimie; wchodzą tu w grę jeszcze inne momenty. Uwzględnić musimy jeszcze i fakt, że w miejsce rozleniwiającego gorąca nastała zima z jej podniecającą wszystkie funkcje organizmu temperaturą. Pamiętać musimy dalej o tem, że wskutek zimna ruszamy się też znacznie szybciej, co także jest poważnym wydatkiem energji i wymaga rekompensaty w odżywianiu. Wszystko to razem sprawia, że znosimy w zimie większe ilości takich środków żywności, które, jak n. p. mięso, przez swoją rozbudowę w organiźmie rozwijają i dostarczają szybko organizmowi dużych ilości ciepła. Tłuszcz, który daleko trudniej ulega rozkładowi i wymaga dłuższego trawienia, dostarcza znacznie więcej ciepła, ale uskutecznia to w znacznie wolniejszem tempie. Pokarm, bogaty w tłuszcze, jest więc polecenia godny, gdy rozchodzi się o uzdolnienie organizmu do znoszenia ostrego zimna albo ciężkiej pracy przy niskiej temperaturze. Tam zaś, gdzie idzie o szybką odnowę sił znużonego lub wyczerpanego organizmu np. przy wykonywaniu zimowego sportu, wskazane jest mięso i mięsne konserwy. Dobre usługi oddaje również cukier.

Alkohol, wypijany często „na rozgrzewkę“ nie spełnia zupełnie swego zadania. Chwilowe wzmożenie akcji serca i przekrwienie skóry ustępuje bardzo szybko. Obfitsze przekrwienie skóry pociąga za sobą intenzywniejsze wyparowywanie wody i w ślad za tem ochłodzenie skóry, co w związku z odpływem krwi do organów wewnętrznych wywołuje skutek wręcz przeciwny zamierzonemu.

Odpowiedzi redakcji

GUSTEK W. 878: Radykalnie, raz na zawsze, usunąć można włosy elektrolitycznie. Jeśli idzie o usuwanie włosów co kilka dni, bez użycia brzytwy, to dobrze działa krem „Taky“. MERCEDES, RESZÓW: 1) Nosić w zimie ciepłe pończochy i wygodne nieobcisłe, ciepłe obuwie. W razie rozpoczynającego się odmrożenia maść z ichtyolem i kamforą. 2) Wcieranie spirytusu salicylowego musi być stosowane ciągle; środka, któryby usunął łupież raz na zawsze, nie znamy. 3) Niech Pani próbuje przepłukiwań octem drzewnym (1 łyżka stołowa na litr ciepłej wody); w każdym razie jednak zbadanie przez ginekologa uważamy za wskazane. KAEL: 1) Ponieważ rozchodzi się tu zapewne o zęby mleczne, więc jednak najrozsądniej byłoby je usunąć. 2) Niema to nic wspólnego z jedzeniem słodyczy; jeżeli okaże się w przyszłości, że dzieci mają robaki, to musi im lekarz zeordynować santoninę z rycynusem lub kalomelem by je raz na zawsze wydalić. 3) Dziewczynka 2-letnia waży średnio 12·2 kg chłopczyk 12·7 kg. Dziewczynka 5-letnia 17 kg., chłopczyk 18 kg. Do 6 lat przybierają na wadze: dziewczynka 1·3 kg., chłopczyk 1,5 kg. 4) Dziecko już od początku 3-go roku życia powinno się żywić na sposób dorosłych, a więc powinno jeść i mięso. Trzeba tylko podawać mu je w takiej postaci, by mogło być połknięte nawet bez żucia. 5) 1 część octu, 2 części wystałej wody. 6) Masaż brzucha. 7) Wymaga elektryzacji kręgosłupa; jest to stan chorobliwy. SAPHO: 1) i 2) Nie jarzyny można dodawać dopiero z końcem pierwszego roku życia. Karmić mlekiem rozcieńczonem owsianką (zamiast mąki owsianej można też użyć pszennej lub kukurydzanej). Na ogół nie więcej jak litr dziennie. 3) Dziecko powinno mieć dużo świeżego powietrza i słońca. 4) Gimnastyka, a przynajmniej dużo ruchu. 5) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. 6) Wymaga zbadania, bo organizm dziecka jest zbyt delikatny, by można radzić, nie widząc. RENA: 1) Pędzlować wodnym 20 proc. roztworem formaliny (na receptę). 2) „Lilienmilch“. Ale prócz tego 2—3 razy dziennie zmyć twarz białą apteczną benzyną i przypudrować. Puder o który Pani pyta jest lepszy w proszku. 3) Myć włosy co 4—5 tygodni w ciepłej wodzie z boraksem (2 łyżeczki na pół miednicy wody). Po umyciu i wysuszeniu wetrzeć w skórę odrobinę 2 proc. olejku salicylowego lub brylantyny. 4) Pięcioprocentową maścią perhydrolową smarować okolicę owłosioną, najlepiej na noc. 5) Wymaga zbadania stanu płuc. STAŁA CZYTELNICZKA T. S.: 1) Kąpać ręce w gorącej wodzie, a na noc maść z ichtyolem i kamforą. 2) Bez oglądnięcia trudno cokolwiek radzić. SYN NEURASTENIKA: Galwanizacja kręgosłupa i hydroterapja powinny przynieść pożądaną zmianę. Wskazana interwencja neurologa lub seksuologa. KAMAŁA: 1) Wskazane wylapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. 2) Maść z ichtyolem i kamforą. Dobrze robi także galwanizacja nosa. PODGÓRZANKA LUSIA: 1) Z opisu wnioskujemy, że Pani ma cerę suchą, a więc taką, której puder szkodzi, bo ją jeszcze bardziej wysusza, powodując łuszczenie. Najlepiej myć twarz wieczorem w otrąbkach i na noc odrobinę „Cold creamu“. 2) Musielibyśmy to wpierw zobaczyć. 3) Wcierać spirytus salicylowy, naświetlać lampą kwarcową. 4) Do 100 gramów alkoholu dodaje się 1 gram kwasu salicylowego i pół grama rycynusu. 5) Można; przez noszenie opaski elastycznej lub gumowej pończochy. 6) Końcami palców, umaczanymi w 2 proc. maści salicylowej wykonywa się 12—15 ruchów, potem ściera się maść, pozostawiając jednak ślady tłuszczu. N.: Na żadne z pytań Pańskich nie możemy niestety, udzielić odpowiedzi, bo zależy to wszystko od stanu faktycznego który stwierdzić można tylko po dokładnem zbadaniu ucha. WDZIĘCZNA PODHALANKA: 1) Radykalnego środka któryby usuwał piegi, raz na zawsze, nie znamy. Chcąc się ich pozbyć, trzeba ciągle stosować 10 proc. maść perhydrolową i spirytus z ¼ % sublimatu. 2) Kąpać nogi w słonej wodzie, a potem masować. CIELĄTKO: 1) Ludziom nieotyłym z pewnością nie szkodzi. 2) Tłustej cerze nie szkodzi. 3) Co do mydła czeremchowego nie umiemy odpowiedzieć, bo nie znamy dokładnie zawartości tłuszczu. Patrz „Podgórzanka Lusia“ p. 3. W. MSZANA DOLNA: 1) Nie wiemy o jaki katar (którego organu) się rozchodzi. 2) Patrz „Podgórzanka Lusia“ p. 3. CZYTELNICZKA Z KALWARJI: 1) Najlepiej ureguluje tę sprawę zażywanie thelyganu lub mensalu ale przez czas dłuższy. 2) Przyczyny mogą być rozmaite (np. katar macicy, niedokrewność, rzeżączka), a która z nich w tym wypadku zachodzi i jak ją leczyć, to można orzec tylko po zbadaniu. 3) Czy Pani niema żylaków? Ł. Z.: 1) i 2) Tylko i wyłącznie gimnastyka, najlepiej szwedzka ale także i lekka atletyka (biegi, skoki pływanie). 3) W tym wieku wzrost o jakich 5 do 6 cm jest jeszcze możliwy ale czy to nastąpi w ciągu roku, na to, oczywiście, nikt odpowiedzi pewnej dać nie może. OSIEROCONA DWUDZIESTOLATKA D.: 1) Nie wpływa na perjod ani na zdrowie. Co do rady patrz „Czytelniczka z Kalwarji p. 1. — 2) Włosy usunie Pani lekarz- kosmetyk elektrolizą. Pozatem gimnastyka piersi. 3) Tylko masaż twarzy. 4) Patrz „Sapho“ p. 5. 5) Możliwe. Patrz „Ł. Z.“. MIMOZA: 1) Konieczne zbadanie przez ginekologa, bo przyczyną może być wązkość ujścia macicznego. 2) i 3) Wymaga zbadania. 4) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie białą apteczną benzyną. Na zmarszczki masaż twarzy. 5) Patrz „Sapho“ p. 5. 6) Patrz „Osierocona dwudzistolatka D.“ p. 2. KOKIETKA Z TARNOWA: 1) Patrz „Mercedes, Rzeszów“ p. 1. 2) Wcierać w wilgotne po umyciu ręce alkohol, glicerynę i sok cytrynowy, zmieszane w równych ilościach. Jeśli jednak czerwoność rąk pochodzi z odmrożenia, (czego nam Pani nie donosi), to w takim razie robić to, co na nogi. TAGALA: Patrz „Kamala“ p. 2. ROENTGEN, KRAKÓW- PODGÓRZE: 1) Czasem pomaga; absolutnej pewności wobec kapryśności cierpienia dać Panu nie możemy. 2) Zazwyczaj naświetla się obie skronie i okolice policzka. 3) Dawka wymagana nie pociąga za sobą wypadania włosów. 4) Ta ilość wypadających włosów jest już na pograniczu chorobliwego wypadania i sprowadzić może wogóle wyłysienie (bez wpływu Roentgena). Adresów lkarzy z zasady nie podajemy; znajdzie je Pan w każdej aptece.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

Po zażegnaniu konfliktu wśród sjonistów Małopolski

W związku z zadą partyjną sjonistów małopolskich w Drohobyczu o której przebiegu wczoraj donosiliśmy podaje „Hajnt" następujące szczegóły: Głównym przedmiotem dyskusji była sprawa zamierzonego wydania dziennika sjonistycznego w Warszawie przez posła dra Reicha. Opozycja podkreślała, że dziennik taki zaostrzy jeszcze bardziej walkę organizacji sjonistycznej w Polsce i będzie przeto szkodliwy dla organizacji sjońskiej. Poseł Reich oświadczył atoli, że niema zamiaru wydawać organu, któryby zwalczał jakikolwiek kierunek w sjoniźmie. Pozatem zwróci się poseł Reich do egzekutywy warszawskiej z zapytaniem, czy zgadza się na wydawanie dziennika. Jeśli egzekutywa warszawska nie zgodzi się na wydanie dziennika, to pos. Reich wyda dziennik w Warszawie chyba tylko po zrzeczeniu się prezesury egzekutywy lwowskiej.

Protest sjonistów-rewizjonistów

W ubiegłą niedzielę urządzili sjoniści- rewizjoniści w Warszawie wiec protestujący przeciwko stanowisku członka Egzekutywy sjonistycznej dra Feliksa Rosenblütha w sprawie państwa żydowskiego wyrażonemu na zjeździe sjonistów austrjackich. Wiec uchwalił ostry protest przeciwko oświadczeniu dra Rosenblütha i wystosował do Egzekutywy sjonistycznej żądanie, by w oficjalny sposób stwierdziła, że za cel sjonizmu uważa państwo żydowskie i by udzieliła dymisji drowi Rosenblüthowi.

Bachrach zdemaskowany jako fałszerz paszportów

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo przeciw b. kierownikowi brygady urzędu śledczego w Warszawie, Danielowi Bachrachowi, przybrało sensacyjny obrót. Mianowicie stwierdzono, że Bachrach stał na czele wielkiej bandy fałszerzy paszportów i zbrodniczy swój proceder uprawiał od dwóch lat. Dotychczas ujęto w tej sprawie 74 osoby, wmieszane w tę aferę, jednak dotąd nie zdołano uchwycić kierownika bandy. Dopiero wczoraj Bachrach po długiem przesłuchaniu przyznał się że on właśnie stał na czele bandy fałszerzy.

Włamanie do kasy pocztowej w Samborze

Z Sambora donosi nam nasz korespondent:

W nocy z dnia 7 na 8 bm. dokonano włamania do tutejszej kasy pocztowej i kradzieży znajdującej się tamże gotówki, listów pieniężnych i worka listów amerykańskich. Sprawcy uprzednio związali i skneblowali ręce telefonistce i stróżowi. Lup w wysokości przeszło 10.000 zł uwieźli na samochodzie, skradzionym dentyście Schubertowi.

Jako sprawców aresztowała policja urzędnika pocztowego Skierczyńskiego (Ukrainca) i kilku akademików ukraińskich. Chodzi jaki się zdaje, o akt sabotażu.

Po ujęciu sprawców odnaleziono również auto, rozbite na drodze za miastem.

—o§o—

TARNÓW. (Kor. wł.). **Reaktywowanie Rady miejskiej.**

W ostatniej korespondencji pisaliśmy o stosunkach w zarządzie miasta, żądając reaktywowania rozwiązanej w r. 1924 Rady miejskiej. Przed kilku dniami nadeszło wreszcie do Tarnowa rozstrzygnięcie Trybunału administracyjnego, uwzględniające skargę przeciw odnośnemu orzeczeniu ministerstwa. Rada miejska została więc reaktywowana, a urzędowanie objął wiceburmistrz Dr. Mütz.

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Gościnne występy Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld.**

Wielkie zainteresowanie w naszem mieście wzbudziła zapowiedź występu zespołu żydowskiego teatru w Krakowie, z dyr. Jonasem Turkowem i p. Djaną Blumenfeld na czele. Zainteresowanie było tem większe, iż zespół ten znany jest ze swej stałej i doskonałej gry w Krakowie. I w oczekiwaniach nie doznaliśmy wcale zawodu W wystawionych przez sz. gości sztukach („Rumunka" Verneuil'a i Morfjum" Hezera) zobaczyliśmy niezrównany kunszt aktorski, a przepyszne i bogate kreacje p. Turkowa oraz jego miłej i dzielnie sekundującej mu partnerki p. Djany Blumenfeld wywołały zachwyt u publiczności.

Przy sposobności należy zanotować objaw radosny, iż nasza żydowska inteligencja, która, biorąc za miarę wędrowne i przygodne trupy aktorskie nie miała dotychczas zaufania do teatru żydowskiego, w ostatnich czasach zmieniła swój doń stosunek. Teraz bowiem poznawszy prawdziwego o europejskim poziomie kroju aktora żydowskiego zaczyna go darzyć zaufaniem i odpowiednio go doceniać. Przyznać trzeba, iż pierwsze lody przełamali swemi zeszłorocznemi występami p. Zygmunt Turkow i p. Ida Kamińska tak, iż obecnie odwiedza inteligencja żydowska nasz teatr bez uprzedzenia, a nawet i ze zrozumieniem.

Rad.

GORLICE. (Kor. wł.). **Sprawy kahalne, kulturalne i organizacyjne.**

Po pewnem uspokojeniu konfliktu między Przełożeństwem Kahału, a ambitnym p. Halberstamem, prowadzącym tymczasowo funkcje rabina w Gorlicach (konfliktu znanego z poprzednich korespondencyj), rozgorzała na nowo walka wywołana nietaktownem postąpieniem p. Halberstama, który sam będąc bądźcobądź urzędnikiem tutejszej Gminy, na własną rękę bez wiadomości i uchwały Kahału, obsadził w Łosiu i Wysowy posadę rzezaka (szocheta), uzależniając go jedynie od siebie i zastrzegając sobie jakiś procent jego dochodów. Stosunki te, wywołujące wprost zgorszenie publiczne, powinny się wkrótce radykalnie zmienić i jeszcze obecna, nader popularna wśród ludności Rada wyznaniowa, powinna sobie zadać trochę trudu by nie czekając na nowo wybrać się mającą Radę, (co nastąpi w lutym 1927 r., z powodu ukończenia kadencji obecnej Rady), uregulować piekącą sprawę ograniczenia kompetencji rabina, wzgl. pełniącego tymczasowo funkcje rabina w Gorlicach.

Sezon zimowy rozpoczęły tutejsze Stowarzyszenia sjonistyczne szeregiem urządzeń w celu uzyskania dochodów dla bibljotek czytelni, oraz utrzymania bardzo pięknego lokalu, grupującego w sobie całe życie kulturalne.

W szczególności nader udatnie wypadło przedstawienie dramatu „Der Unbekannte" Gordina przez członków klubu dramatycznego pod sprężystą reżyserją p. Libera Schwimmera i Pinkasa Höniga. Dramat ten został przy pełnej sali, dwukrotnie odegrany w dniach 30 i 31 ub. m. Publiczność żywo oklaskiwała grę amatorów, która stała na wysokim artystycznym poziomie. Odznaczyli się w swoich rolach panie S. L. Kopita, Ada Feldmesser, siostry Weissówne, Dora Langsam, Ilona Bergmann oraz bracia Liber i F. Schwimmerowie Scheberschlener, Klotz i Michał Oliner.

Na sobotę dnia 13-go bm. godz. 7 wieczorem, zwołanem zostało Zebranie szeklowców, na którem tow. Prezes Dr. Blech i tow. A. Südwarts złożą sprawozdanie z Konferencji krajowej.

LEZAJSK. (Kor. wł.). Istniejąca u nas żydowska bibljoteka ludowa została ostatnio zreorganizowaną, tak, że istnieje nadzieja, iż obecnie intenzywnie będzie się rozwijała. Z nadchodzącym sezonem zimowym organizujemy cykl wykładów w lokalu bibljoteki. Pierwszy wykład, z dziedziny medycyny, wygłosił p. Dr. A. Dobschütz.

Przed kilku dniami zmarła w naszem miasteczku w wieku 93 lat znana w całej okolicy Szajndla Sonnenblick szlachetna staruszka, opiekunka chorych i ubogich.

—o§o—

EKSMISJA GENERAŁOWEJ SIKORSKIEJ. Generałowa Sikorska, która dotąd zajmowała mieszkanie w zabudowaniach Belwederu, została zeń onegdaj przymusowo eksmitowana. Ponieważ dobrowolnie opuścić mieszkania tego nie chciała, przeto komenda miasta przysłała kilku żołnierzy i żandarmów, którzy znieśli wszystkie meble na podwórze.

NOWE MUZEA W WARSZAWIE. Wzorem państw zachodnio- europejskich i Min. Skarbu w Warszawie tworzy Muzeum celne.

W gmachu państwowej szkoły higjeny urządzone ma być muzeum higjeny. W muzeum tem otwarty będzie dział, poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa i higjeny pracy.

NAJDROŻSZE MIASTO W POLSCE. Na ostatniem posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w Lublinie stwierdzono, że koszt dziennego utrzymania w miesiącu październiku w stosunku do miesiąca września wzrósł o 7,84 proc. Jest to bodaj największy wzrost drożyzny wśród miast polskich.

W SPRAWIE TRUPÓW ŻYDOWSKICH dla prosektorjum uniwersytetu warszawskiego wybuchł konflikt między rabinatem a zarządem szpitala żydowskiego na Czystem który postanowił trupy, po które nikt się nie zgłasza, z kostnicy szpitalnej oddawać do uniwersytetu. Rabinat temu się sprzeciwia. Narazie konflikt nie został zażegnany.

PONOWNA MANIFESTACJA PRZECIWKO „DZIEJOM GRZECHU". Onegdajsze przedstawienie „Dziejów Grzechu" w Teatrze Polskim w Warszawie zakłócone zostało nową manifestacją, w czasie której rzucono na parter butelki z gryzącemi żrącemi płynami. Jedna osoba doznała oparzeń na twarzy i rękach.

KONIEC STRAJKU W CZĘSTOCHOWIE. W poniedziałek robotnicy wszystkich częstochowskich fabryk juty zakończyli bezrobocie i przystąpili do pracy w liczbie około 4 tysięcy. Zatarg pomiędzy robotnikami i właścicielami fabryk w tej gałęzi przemysłu nie został jeszcze ostatecznie zlikwidowany i będzie przedmiotem arbitrażu. Pomimo to fabryki zostały uruchomione.

15-LETNI ZBRODNIARZ. We wsi Bandzelinie, pod Brzezinami Łódzkiemi, 15-letni syn zamożnego gospodarza Szczybiórka, zastrzelił 24-letnią Zygmunta Rudzkiego, ubiegającego się o rękę jego siostry. Powodem zbrodni były nieporozumienia (?) pomiędzy młodocianym zabójcą a Rudzkim, którego rodzice na panny, jako biednego, niechętnie widziała w roli kandydata do jej ręki.

Nadesłane czasopisma

„GŁOS PRAWA": Nr. 9. z września 1926 zawiera: Prof. St. Gołąb: Ochrona prawna w polskiej ustawie autorskiej; prof. M. Allerhand: Uwagi procesowe do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Dr. L. Grzybowski: Z manowców sprawiedliwości; Dr. A. Lutwak: Adwokatura w Małopolsce jako refugium emerytów i zbiegów sądownictwa; Lex: Nowe paragrafy karne dla podtrzymania powagi naszych władz; Dr. A. Till: Z orzecznictwa dyscyplinarnego. Ponadto orzeczenia cywilne i recenzje.

Adres Administracji: Lwów, ul. Sykstuska 15.

* * *

„INWALIDA ŻYDOWSKI". Miesięcznik. Organ Związków Żyd. Inwalidów i sierot wojennych Rzp. Pol. Numer listopadowy zawiera: Dr. I. Leuchter: Jedność międzynarodowa — Poseł Z. Heller: Cele i zadania świat. organ. żyd. ofiar woj. — Dr. L. Schermant: O własny dom — J. Bachner: Szafowanie hurtowniami tytoniowemi — Dr. T. Molkner: Zamach na renty — H. Schwarz: Co nam da świat. organizacja, — Z życia organizacyjnego. — Różne wiadomości. — Pamięci zmarłych kolegów — Komunikaty. Adres: Kraków, ul. Skawińska 2.

* * *

„DOS KIND". Ukazał się zeszyt 8/9 miesięcznika „Dos Kind", poświęconego sprawom wychowania i opieki nad dziećmi pod redakcją Dr. M. Pokera.

Wesoły kącik

TUNEL.

W przedziale pociągu, który właśnie wyjechał z tunelu, siedzi młoda, nieszczęśliwa w małżeństwie dama i młody człowiek który od początku podróży do niej się zaleca. Tunel przebywają oboje milcząco. Kiedy pociąg wyjechał na wolną przestrzeń, zaczyna młody człowiek: „Wie pani że ten tunel kosztował trzysta miljonów?" — „Był to zupełnie niepotrzebny wydatek, kochany przyjacielu, przynajmniej, o ile chodzi o pana!"

PRAWDOPODOBNIE

Ona: Czytam właśnie w gazecie że wczesna siwizna u mężczyzn pochodzi od kapeluszy.

On: Tak jest, od kapeluszy ich żon!

KATASTROFA

Gdy teściowa wpadnie do wody to jest wypadek. Ale, gdy się stamtąd wyratuje, to już jest... katastrofa!

IDA SANDHAUS LEISER ENGELBERG
Tarnów zaręczeni Rzeszów
w listopadzie 1926 r.

Fundusz Łańcuchowy

na rzecz budowy żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki należy składać na konto P. K. O. Nr 406,365 w Krakowie)

VII LISTA.

I. **Dr Filip Landau** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Hermana Kamslera 2. Apt. Ludwika Rosenberga, 3. Dra Aleksandra Lauera, 4. Adw. Dra Artura Hersteina.

II. **Dr Juljusz Hausmann** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Otmara Reinera, 2. Dra Erwina Adera, 3. Wilhelma Lichtensteina 4. Adw. Dra Zygmunta Mandla, 5. Maurycego Allerhanda, 6. Adolfa Bosego.

III. **Dr Maurycy Holzer** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Wilhelma Weisglasa, 2. Braci Rubinstein.

IV. **Józef Lauterbach** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Bonharda (Bank hipoteczny), 2. Gedalje Langrocka, 3. Norberta Marguliesa i 4. Salomona Hirscha.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
6 m. 46	**10** Sroda 4 Kislew 5687	15 m. 55

Ministrowie rolnictwa i reform rolnych w Krakowie

Minister rolnictwa i dóbr państwowych Karol Niezabytowski, dokonał w dniu 8 bm. inspekcji nadleśnictwa niepołomickiego. W drodze do Krakowa p. minister zatrzymał się w Wieliczce gdzie zwiedził saliny państwowe. Po przybyciu do Krakowa odbył p. minister dłuższą konferencję z wojewodą L. Darowskim w sprawach dotyczących rolnictwa.

W dalszym ciągu swojego pobytu w Krakowie p. minister przeprowadził wczoraj rano w gmachu województwa dłuższą konferencję w sprawach rolniczych weterynaryjnych i leśnych z kierownikami odnośnych działów w Województwie. Koferencja dotyczyła między innemi spraw kredytów zasiewnych dla drobnych rolników, zniszczonych klęskami, prolongaty pożyczek, zwalczania epizoocji w tut. województwie itd. Następnie przyjął p. minister na audjencji delegację związku ziemian oraz związku rewizyjnego spółdzielni rolniczych i syndykatu rolniczego, w których dwie ostatnie przedstawiły Panu Ministrowi ciężkie położenie rolnictwa i prosiły między innemi o prolongatę kredytów zasiewnych wzgl. o ich odpisanie dla tych drobnych rolników, którzy kilka krotnie klęskami elementarnemi zostali zniszczeni.

O godzinie 10½ udał się pan minister z p. wojewodą Darowskim w towarzystwie naczelnika wydziału rolniczego Dra Szymusika celem zwiedzenia obór zarodowych bydła frezyjskiego i rasy czerwonej polskiej oraz stadnicy koni lipicańkich do Balic, skąd po godz 12½ powrócił do Krakowa.

O godz. 5-tej popołudniu przybył do Krakowa minister reform rolnych p. Staniewicz. — Wieczorem obaj ministrowie wzięli udział w raucie, wydanym przez prezydjum miasta, po czem o godz. 23.55 wyjechali do Warszawy, żegnani na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych.

Obchód jutrzejszego święta państwowego w Krakowie

Według telefonicznego zarządzenia p. ministra spraw wewnętrznych dzień 11 listopada jako rocznica wskrzeszenia niepodległości i oswobodzenia stolicy Państwa od władzy zaborczej, ma być obchodzony jako uroczyste święto państwowe.

Program obchodu tego dnia w Krakowie będzie następujący:

1) Uroczysta msza polowa w Rynku Głównym o godzinie 9 rano przy udziale przedstawicieli państwowych władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, oddziałów wojskowych garnizonu krakowskiego oraz oddziałów policji państwowej. Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów wojskowych i policyjnych. W razie niepogody odbędzie się wspomniane nabożeństwo o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu.

Ponadto odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa.

2) O godz. 19.30 odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze miejskim poprzedzone odegraniem hymnu państwowego i przemówieniem rektora Uniwersytetu względnie jego zastępcy.

Budynki rządowe i prywatne mają być udekorowane flagami państwowemi a we wszystkich urzędach państwowych i szkolach jest dzień ten wolny od urzędowania względnie nauki.

Paszporty dla dzieci

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu wydało rozporządzenie aby odnośne władze wydawały paszporty dla dzieci do lat 14. oddzielnie za zwrotem jedynie należności za książeczkę paszportową. Dotychczas, jak wiadomo paszporty dziecinne nie były wydawane, a dzieci dopisywane były do paszportów rodziców.

Czy kasa kwestury U. J. była kontrolowana?

O wyjaśnienie braku 32.000 zł.

W związku z kradzieżą 135 tysięcy zł. w kwesturze Uniw. Jag. prowadzą prócz policji i władz sądowych dochodzenia dwie komisje śledcze a to komisja z ministerstwa oświaty i z krakowskiej Izby kontroli państwa. Wbrew twierdzeniu Ziemiańskiego, jakoby jeszcze przed dwoma laty pożyczył sobie 20.000 zł. z kasy kwestury, ustaliły komisje, że w ciągu roku 1925 kontrolowano kasę kwestury trzech krotnie zaś w bieżącym roku po raz ostatni w marcu, i zawsze stwierdzono stan kasy zgodny z księgami. Z tego wynikałoby, że Ziemiański musiał 20,000 zł. względnie całą brakującą kwotę 32.404 zł. przywłaszczyć sobie po marcu br. Sprawa ta będzie wyświetlona w ciągu dalszego śledztwa policyjnego i sądowego. Jak się dowiadujemy, rodzina Ziemiańskiego powierzyła obronę aresztowanego kasiera adwokatowi Dr Woźniakowskiemu.

———o§o———

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** zapowiedziane na czwartek dnia 11 bm. z powodu święta rocznicy wskrzeszenia niepodległości i oswobodzenia stolicy państwa od władz zaborczych nie odbędzie się. Posiedzenie Rady miejskiej z porządkiem dziennym przygotowanym na dzień 11 bm. odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 18 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej l. 8.

— **NOWY SEKRETARZ GEN. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Na poniedziałkowem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności wybrany został generalnym sekretarzem Akademji profesor Uniw. Jag. Stanisław Kutrzeba w miejsce prof. Stanisława Wróblewskiego, który powołany został na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE.** Dziś we środę, o 8.15 wiecz. odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Prof. Ciechanowski, Doc. Zubrzycki: Pokaz preparatów z przypadku nabłoniaka kosmówkowego. Doc. Szymanowicz: O wczesnem rozpoznawaniu okresu przedrzucawkowego.

— **WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKATURY** odbyło się onegdaj w Krakowie w salach Izby Adwokackiej pod przewodnictwem Dr Sperra, w obecności delegatów Izby Adwokackiej Stowarzyszenia kandydatów notarjalnych i kół kandydatów adwokackich z prowincji. Po złożeniu sprawozdań udzieliło zgromadzenie ustępującym władzom absolutorjum i wybrano na rok 1926—27 nowe władze z Dr Teodorem Molknerem jako prezesem, Dr Bardlem jako wiceprezesem, Dr Langrodem jako sekretarzem i Dr Zygmuntem Kaufmannem jako skarbnikiem. W dłuższej dyskusji omówiono sprawy ordynacji adwokackiej, dzienników kandydatów adw. i szereg innych.

— **NA WCZORAJSZYM TARGU** uległy podwyżce ceny mleka. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr za litr śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.60 do 2 zł. Pozatem ceny nie uległy większym zmianom. Metr ziemniaków płacono po 9—9.50 zł, kopę kapusty 5 do 8 zł. Dowóz żywności na place targowe był średni.

— **Z DZIAŁALNOŚCI „NIEZNANYCH SPRAWCÓW".** W nocy z 7 na 8 bm. nieznany sprawca skradł z gabilotki kupca Hermana Suchtera przy ul. Grodhzkiej l. 8 przez oderwanie kłódki 18 par pończoch nieustalonej wartości. — Mierzwa Jan, zam. przy ul. Madalińskiego zgłosił, że dnia 8 bm. o godz. 16 skradł mu nieznany sprawca z niezamkniętego przedpokoju walizkę z ubraniem wartości 140 zł. — Marja Myszkowska, zam. przy ul. Krakowskiej 56 zgłosiła że w nocy z 7 na 8 bm. nieznany sprawca zakradł się do jej piwnicy przez urwanie kłódki i skradł większą ilość tam znajdujących się konfitur wartości 400 zł. — Helena Siemińska, zam. przy ul. Szłak l. 43 zgłosiła że dnia 8 bm. włamał się nieznany sprawca do jej zamkniętego mieszkania zopomocą dobranego klucza i skradł na jej szkodę garderobę i bieliznę wartości 500 zł.

Policja w Bieńczycach zawiadomiła tutejszy urząd śledczy, że ubiegłej nocy między godz. 12 a 4 rano włamali się nieznani sprawcy do sklepu Wojciecha Morawca w Grębałowie, z którego skradli znaczną ilość wyrobów tytoniowych i wiktuałów, jak 45 kg cukru grysikowego, 8 kg słoniny, 10 kg mydła, większą ilość czekolady łącznej wartości 1000 zł. — Ks. Maśliński rektor konwentu OO. Jezuitów zgłosił, że dnia 8 bm. wieczór dostał się nieznany sprawca do zabudowań tego konwentu przy ul. Kopernika i skradł z niezamkniętych ubikacyj garderobę wartości około 620 zł na szkodę zamieszkałych tamże uczniów. — Jan Bieńczycki, rzeźnik zgłosił, że w nocy z 8 na 9 bm. włamano się do jego jatki przy ul. Królewskiej przez wyłamanie zamku od drzwi i skradziono około 40 kg mięsa wołowego i wieprzowego oraz około 30 kg wędlin wartości 300 zł.

— **ARESZTOWANO** Więcka Franciszka (lat 27) bez zajęcia, ponieważ ten skradł Katarzynie Zakrockiej zam. przy ul. Zielnej 48, wózek ręczny wartości 80 zł.

———o§o———

ZMARLI:

Elżbieta Grünwald l. 80 Sara Chaja Baumann l. 68, Chana Fyfka Bannet l. 80.

Z Ezry chalucowej

W związku z odbywającą się obecnie akcją na rzecz kooperatywy rolnej, odwiedzili z ramienia Centrali Ezry Chalucowej delegaci tejże następujące miasta: Teitelbaum Józef Mielec i Rozwadów, Inż. Horowitz Szczakowę Tarnów (wspólnie z Mgrem Schwarzem ze Lwowa) Wadowice Andrychów, Trzebinię i Oświęcim, poseł Dr Silberschein Jarosław — ponadto zostaną w najbliższych dniach odwiedzone: Katowice we czwartek 11 bm. przez p. Dra L. Wanderera, prezesa Ezry Chalucowej na zach. Małop. i Śląsk. Tarnów, 14 bm. przez p. Posła Dra A. H. Silberscheina, prezesa Centrali Ezry Chalucowej we Lwowie Wadowice 20 bm. przez posła Dra Silberscheina, 21 Bielsko przez posła Dra Silberscheina. 28 bm. Rzeszów przez posła Dra Silberscheina. Bochnia 14 bm. przez Inż. Horowitza, Chrzanów 21 bm. przez Inż. B. Horowitza.

Komitety Ezry Chalucowej w powyższych miastach winny natychmiast przystąpić do przygotowania zebrania obywateli, zgromadzenia młodzieży i posiedzenia komitetu, na których nasi delegaci będą referować. Równocześnie zwraca się Centrala tą drogą do wszystkich komitetów, które dotąd nie rozpoczęły akcji na rzecz kooperatywy rolnej, bądźto ze względu na brak materjału zbiórkowego, bądźto z powodu konieczności przyjazdu delegata, z wezwaniem by natychmiast zawiadomiły o tem Centralę Ezry Chalucowej Kraków, Zielona 17.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Z powodu generalnej próby dramatu D. Berkowicza pt. „Moszkele Chazer“ dziś przedstawienia się nie odbędą. Jutro we czwartek premjera tej sztuki, w której bierze udział cały ensemble teatru. Wystawienie „Moszkele Chazer“ na tutejszej scenie wywołało wielkie zainteresowanie, gdyż sztuka ta, która odsłania nam tragiczne komplikacje psychiczne żydowskiego przechrzty, obiegła z wielkiem powodzeniem wszystkie sceny żyd. Kontynentu i Ameryki. Reżyser p. Jonas Turkow nadał tej sztuce doskonałe piętno artyzmu i wszystkie charaktery wycieniował po mistrzowsku. Sztuka będzie powtórzona w sobotę i w niedzielę w premjerowej obsadzie.

Jak się dowiadujemy, zamierza Krak. Teatr Żyd. wprowadzić w życie w każdy wtorek literacko-muzykalne wieczorki z współudziałem swych najwybitniejszych sił. Wieczorki te mają na celu zaznajomienie szerokiej publiczności z duchowem bogactwem żydowskiej twórczości literackiej i muzykalnej oraz stworzenie kontaktu między artystami i publicznością.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Cieszące się niesłabnącem powodzeniem „Kłopoty genjusza“ powtórzone będą jeszcze dzisiaj we środę i jutro w czwartek, poczem na czas jakiś zejdą z afisza. Dziś rozpoczęły się próby z ostatniej nowości teatrów paryskich „Dyktatora“ Jules Romains'a pod reżyserskim kierunkiem dyr. Nowakowskiego. Równocześnie pod kierunkiem p. Sosnowskiego odbywają się próby z „Akropolis“. Cały zespół aktorski łącznie z kierownikami wszystkich działów pracuje nad przygotowaniem scenicznem arcydzieła Wyspiańskiego które stawia wykonawców wobec zadań najwyższej miary. W piątek na przedstawieniu popularnem „Cały dzień bez kłamstwa“.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** Jutro we środę i we czwartek o godz. 7'30 wieczór cieszący się zawsze powodzeniem dramat Hirschbeina w tłumaczeniu Kanfera „Pusta karczma“. W piątek premjera przepięknej operetki „Orłow“ z gościnnym występem Elny Gistedt, primadonny warszawskiej operetki Władysława Szczawińskiego, dyrektora warszawskich „Nowości“, oraz Tadeusza Pilarskiego (junjora), ulubieńca publiczności krakowskiej. — „Orłow“ grany w całości po raz pierwszy w Krakowie i otrzyma zupełnie nową wystawę.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Moszkele Chazer“ (premjera).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Kłopoty genjusza“.
Czwartek: „Kłopoty genjusza“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Pusta karczma“.
Czwartek: „Pusta karczma“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Wielka była ich miłość“.
NOWOŚCI: „Gwałtu! Zostałam miljonerką“ i „Przekleństwo zakazanej miłości“.
PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy“.
REDUTA: „Tancerka z nad Nilu“ i „Znakomita komedja“.
SZTUKA: „Złoty motylek“.
WARSZAWA: „Wesoła wdówka“.
UCIECHA i WANDA: „Czerwony błazen“.

Z sali sądowej.

UWALNIAJĄCY WYROK W PROCESIE O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

Wczoraj przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym zapadł wyrok w toczącym się od poniedziałku procesie o zdradę główną przeciw Wiktorowi Raschkemu. Drugi dzień rozprawy rozpoczął się od zadania sędziom przysięgłym jednego pytania głównego, obejmującego zarzucony Raschkemu w akcie oskarżenia czyn. Nastąpiły wywody prokuratora Dra Hubla i obrońcy adw. Dra Woźniakowskiego, oraz resume przewodniczącego sso. Krausa, poczem sędziowie przysięgli wydali werdykt zaprzeczający 8 głosami winę oskarżonego. Na podstawie tego werdyktu zapadł o godz. 12-tej w południe **wyrok, uwalniający Raschkego od winy i kary.**

Wobec zgłoszenia przez prokuratora zażalenia nieważności od wyroku uwalniającego, trybunał uchwalił zatrzymać Raschkego w areszcie aż do prawomocności wyroku.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy od kilku lat wyrok uwalniający w procesie o zdradę główną przed sądem przysięgłych w Krakowie.

NADUŻYCIA W 5 PUŁKU ARTYLERJI CIĘŻKIEJ W KRAKOWIE

Przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie pod przewodnictwem ppłk. Dra Kappla rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw b. płatnikowi i b. oficerowi żywnościowemu 5 pac. w Krakowie, oskarżonym o to że jako urzędnicy państwowi w urzędzie im powierzonym nadużyli swej władzy, skutkiem czego skarb państwa poniósł znaczną stratę materjalną. W szczególności zarzuca akt oskarżenia kpt. Józefowi Kolmanowi, który był płatnikiem 5 pac., że w roku 1923 swemu znajomemu profesorowi gimnazjalnemu Kutowi powierzył 10-wagonową dostawę ziemniaków, wypłacając mu na dostawę tę blisko miljard marek polskich, podczas gdy profesor ten dostarczył tylko z trudnością 2 wagony, a dalsze jako niezdatne do konsumcji zostały sprzedane dla celów przemysłowych do gorzelni. Nadto Kolman wszedłszy w roku 1924 w cichą spółkę handlową z dzierżawcą hurtowni oficerskiej Leopoldem Łaszczewskim, pobierał 20 do 30 proc. zysku, przyczem popierał dostawców swych dając im zaliczki dochodzące do kilku tysięcy złotych, na mające się dopiero dostarczyć ziemiopłody a wypłaconych w ten sposób kwot nie uwidocznił w księgach kasowych. Dalej otrzymawszy od gospodarza Marcinka 20.000.000 Mkp. jako cenę kupna za skarbowego konia rezerwowego, kwotę tę sprzeniewierzył, zaś w 1924 r. sfałszował akt rachunkowy za miesiące październik, listopad i grudzień wykazując, iż współoskarżony kpt. Herzog jako oficer żywnościowy pobrał zaliczkę w kwocie 6.000 złotych, podczas gdy w rzeczywistości kwoty tej mu nie wypłacił, dysponując nią samowolnie wystawiając zaś fikcyjne dowody, wprowadził w błąd zarówno dowódcę pułku jak i kontrolę intendancką, którzy przeprowadzając kontrolę służby gospodarczej w 5 pac., nie zauważyli tej oszukańczej manipulacji. Wkońcu zarzuca akt oskarżenia kpt. Kolmanowi, iż wyłudził od jednego z dostawców 500 kg smalcu pod pozorem, że należytość wypłaci z kasy 5 pac., w rzeczywistości jednak zapłaty odmówił twierdząc, że smalec dostarczony został na rachunek drugiego dostawcy i że pieniądze uzyskane za ten smalec złożył do kasy na pokrycie zaliczki drugiego dostawcy.

Oprócz czynów tych, które stanowią zbrodnię nadużycia władzy, zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia oskarżonym jest kpt. Kolman nadto o zbrodnię gwałtu publicznego, polegającą na tem, że w styczniu 1925 r. jednego z dostawców Nachuma Monderera, z którym łączyły go stosunki przyjacielskie, wypoliczkował, pokopał i bił pochwą, a nadto groził zastrzeleniem i aresztowaniem aby wymusić na nim zwrot rzekomego długu, a zagrożenia tę odniosły taki skutek, że Monderer dostarczył oskarżonemu na poczet żądanej sumy 600 kg smalcu i wręczył gotówkę 100 złotych.

Drugiemu oskarżonemu kpt. Herzogowi b. oficerowi żywnościowemu 5 pac. zarzuca akt oskarżenia, że nadużył swej władzy przez to, iż kupując ziemniaki, siano, słomę i koniczynę płacił detalicznie wygórowane ceny, skutkiem czego skarb poniósł szkodę przeszło 6.000 złotych, a nadto iż nie prowadził przepisanych ksiąg.

Po odczytaniu obszernego bardzo aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania oskarżonych, którzy do winy się nie poczuwają i szczegółowo wyjaśniają poszczególne punkta oskarżenia powołując się na świadków, oraz przeprowadzone szkontra, które nie wykazały nadużyć. Do rozprawy, która na 3 dni rozpisaną została, wezwano około 30 świadków.

Oskarżenie wnosi prokurator major Nuckowski, bronią kpt. Kolmana adwokat Dr Schoenwetter zaś kpt. Herzoga adwokat Dr Z. Kwieciński.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Kłopoty genjusza“

Komedja w 4 aktach Arnolda Benneta, tłumaczył R. Ordyński, reżys. Z. Nowakowski.

Te kłopoty genjusza sprawiły tylko kłopot p. M. Szukiewiczowi — dobrze jest czasem spóźnić się z recenzją — szan. koledze z „Głosu Narodu“. P. Szukiewicz zaniepokoił się, czy Bennet jest rodowitym Anglikiem, czy może takim Francuzem jak Savoir. Wystarczy przeczytać jego „Pana Prohacka“ niedawno przetłumaczonego na język polski, by pod tym względem żadnych nie mieć wątpliwości choćiaż Bogiem a prawdą jest to rzeczą zupełnie obojętną.

P. Bennet w każdym razie kłopotów obecnie nie ma, jest w Anglji bardzo popularnym, nawet, jak zapewnia doskonały znawca literatury angielskiej prof. Leon Kollner, popularniejszym od samego Shawa, ba, aspiruje do roli spadkobiercy Dickensa. Niech inni tę sprawę rozstrzygną, a ja wolę stwierdzić, że Bennet to siewca humoru pogodnej dobrotliwej wesołości.

...rywalizacja ze Shawem mu się nie udała a „Kłopoty genjusza“, sztuka dawniejsza Benneta, żadnego już nie wzbudzają zainteresowania. Znalazły się na naszej scenie tylko dlatego, że p. Starska bajeczną stwarza w nich sylwetkę. Możemy więc być wdzięczni p. Nowakowskiemu, że tę sztukę angielską nam zademonstrował, chociaż musimy podnieść pewne zastrzeżenia przeciwko tego rodzaju orjentacjom repertuarowym.

Ważniejsze natomiast mamy zastrzeżenia przeciwko ujęciu. Rzecz całą podano nam w sosie realizmu ale niektóre postacie reżyser oświetlił groteskowo.

Cierpi na tem jednolitość ujęcia, tembardziej że zamiast groteski dostaliśmy — szarżę. Tyczy się to zwłaszcza p. Granowskiej, która swoją rolę mocno przeszarżowała.

P. Nowakowski zagrał swoją rolę wielkiego malarza, nie lubiącego wyspiarskiego narodu „cantu“ — swobodnie, lekko i prawdziwie. P. Starska okazała dojrzały talent charakterystyczny, p. Leliwę przywitały zasłużone oklaski pp. Jednowski Kustowski, Surzyński i Chodecki, oraz pani Zarucka walnie się przyczynili do ożywienia tej cudnej zreszą piły.

Miejmy nadzieję, że to „Kłopoty genjusza“, to tylko chwilowa pauza, a nie dowód zakłopotania repertuarowego naszej dyrekcji. **M. K.**

Z giełdy

Kraków. 9. 11 PAT. Akcje: Przemysłowy 0.17, Tohan 0.22, 0.23, Trzebinia 0.30, Parowozy 0.26, Strug 0.25, Azot 0.50, Elektryczność 15.40—16.80. Optima 35.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 9 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. **Pszenica** czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 51·00—52·00, **pszenica** targowa 72/73 50·50—51·00, żyto dworskie kraj. 67/68 40·00—41·00, żyto targowe 64/65 39·00—40·00, jęczmień browarny [illegible]0·00—[illegible]0·00, jęczmień na krupy 35·00—36·00, kukurudza krajowa 32·50—3[illegible]·[illegible]0, **kukurudza** Cinquantino 37·50—38·40, siano słodkie 11·00 — 12·00, **siano** średnie 9·00—10·00, **słoma długa** 5·00—5·50, **słoma mierzwa** luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 9·50—10·00, mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. [illegible]8·00—89·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 86·00—87·50, mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. [illegible]2·00—[illegible]4·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 82·00—84·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 85·00—8[illegible]·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·50—6[illegible]·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 63·00—64·00, otręby żytnie 23·00—24·00, otręby pszenne 22·50—23·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 5[illegible]·00—52·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 51·00—[illegible]2·00, kasza jaglana krajowa 65·00—[illegible]·00, kasza jaglana zagraniczna 75·[illegible]0—76·00, kasza tatar cała 78·00—7[illegible]·00, kasza tatar. łamana [illegible]6·00—77·00, kasza tarnopolska 78·00—79·00, ryż cały Burma II. 94·00—95·00.

Tendencja ogólna: stała silna dowozy nadal słabe, owies poszukiwany, droższy.

Giełda warszawska

Warszawa 9 bm. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 8·99, sprz. 9·01, kup. 8·97.
Belgja 1·5 67, 1 5 [illegible]9, 125 8[illegible].
Londyn 43·70 sprz. 43·81, kup. 43·59.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 29·[illegible]5 sprz. 29·52, kup. 29·38.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66.
Szwajcarja 173·97, sprz. 174·41, kup. 173·54,
Włochy 8[illegible]·77, 8[illegible]·[illegible]7, 87·69.
Wiedeń 1·7 13, sprz. 1·7[illegible]5, kup. 1·6[illegible]1

Papiery procentowe: pożyczka dolarowa 74—74 3/4 pożyczka kolejowa 87—87 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47—46 i pół. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 82·[illegible]0, 8[illegible]·[illegible]0, —· Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50 Puls 4·25, Wild —· Cegielski 12·—, Parowozy 0·26 Ostrowiec 15·— Żegluga 0·13 Polska nafta 0·60, Siła i Światło 19·00 Chmielów —·— Starachowice 2·27, Pocisk 1·22 Zieleniewski 12·50 Żyrardów 11·25 Chodorów 123·50

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 9 b. m. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 28338, Belgrad 1248, Berlin 167·99 Bruksela 9·66, Budapeszt 99·22 Bukareszt 392 Chrystiania —·—, Kopenhaga 188·40, Londyn 3435, Madryt 1[illegible]7·70, Medjolan 2972, Nowy Jork 70845, Paryż 2368, Praga 2098, Sofja 5·10, Sztokholm 18920, Warszawa 78·25 — 78·75, Zurych 136·[illegible]1 dolary 706 50, niemieckie 167·70, angielskie [illegible]4·22, jugosłowiańskie 1247, norweskie —· polskie 78·10—79·10 rumuńskie 3·90, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·10 hiszpańskie —·— czeskie 20·96, węgierskie 99·17, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 104·, Silesja —, Tanto 123 Gal. karpaty 100, Galicja 1053, Sierza 28·, Bank Małopolski —, Bank hip. —· Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 9. 11 PAT. Paryż 16.87.5, Londyn 25.14 1/4 Nowy Jork 5.18 3/8, Belgja 72.12.5, Włochy 21.6[illegible], Hiszpanja 78 3/4, Holandja 207.45, Berlin 123.07.5, Wiedeń 73.15 Sztokholm 138,5, Oslo 129.5, Kopenhaga 137.95, Sofja 3.75, Praga 15.37.5, Warszawa 57.5, Budapeszt 0.72 3/4, Białogród 9.15, Ateny 6.50 Konstantynopol 2.57.5, Bukareszt 2.83, Helsingfors 13.07.5, Buenos Aires 211, Tendencja niejednolita.

Giełda londyńska

Londyn, 9. 11 PAT. Nowy Jork 4.84 3/4, Holandja 12.12 3/8 Francja 149.5, Belgja 34.83, Włochy 115 3,4, Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25.14 3/4. Hiszpanja 31.94,5 Danja 18.22.5, Szwecja 18.16, Norwegja 9.375, Helsingfors 192.68, Praga 163 5/8.

Giełda paryska

Paryż, 9. 11 PAT, Londyn 149, Nowy Jork 30.74, Belgja 428, Hiszpanja 465.5, Włochy 128 3/4 Szwajcarja 593, Danja 818, Holandja 1229, Norwegja 763, Szwecja 821, Rumunja 16.60, Niemcy 729.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 9. 11 (AW). Warszawa 12.62, Londyn 484 13/16, Paryż 327 i pół, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4 Włochy 421 i pół, Belgja 13.91, Budapeszt 14 1/8 Szwajcarja 19.27, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 39.89, Oslo 24.97. Kopenhaga 28.60, Sztokholm 26.70, Hiszpanja 15.17, Bukareszt 55 i pół Berlin 23.75, Belgrad 176 3/4, Montreal 100 1/8.

TELEGRAMY

Misja nowego posła angielskiego w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 9. 11 (T). Dziś wręczył prezydentowi Hindenburgowi swe listy uwierzytelniające nowy poseł angielski Sir Ronald Lindsay. Wręczenie listów odbyło się w sposób niezwykle uroczysty, przyczem obecni byli minister spraw zagr. Stresemann i sekretarz stanu Dr Schubert. Sir Lindsay wygłosił dłuższe przemówienie, w którem jako naczelne swe zadanie podał realizację idei porozumienia.

W odpowiedzi prezydent Hindenburg zaznaczył iż rząd niemiecki udzieli gorącego poparcia nowemu posłowi w jego usiłowaniach.

Oficjalny krok Niemiec w sprawie rozbrojenia

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 9. 11 (T). W związku z wiadomością paryskiego „Matina“, że rząd niemiecki zamierza w najbliższym czasie podjąć oficjalny krok w sprawie rozbrojenia donoszą z kół niemieckich, iż najpierw odbędą się w tej sprawie rokowania pomiędzy rządem niemieckim a międzysojuszniczą komisją kontrolującą.

Konflikt reichstagu z rządem zlikwidowany

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 9 11 (T) W dniu dzisiejszym rada państwa uchwaliła podwyższenie zapomóg dla bezrobotnych o 10 do 15 procent. W ten sposób zlikwidowany został konflikt pomiędzy rządem niemieckim a reichstagiem który, jak wiadomo, na wczorajszem posiedzeniu wbrew woli rządu podwyższył zapomogi a 20 do 30 procent. —Ł

Komuniści przeciwko rządowi Marksa

Berlin, 9. 11 PAT. Frakcja komunistyczna Reichstagu złożyła wniosek o udzielenie votum nieufności obecnemu rządowi Dra Marksa. Wniosek ten wejdzie pod obrady w toku wielkiej politycznej debaty budżetowej w ciągu bież. tygodnia

Tyfus w okolicach Magdeburga

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 9. 11 (T). W okolicach Magdeburga pojawiła się znowu epidemja tyfusu. Naliczono dotąd 220 wypadków zachorowań,z których 4 były śmiertelne.

Marokko ma przymusowo dostarczyć nawozów sztucznych dla rolnictwa francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 9. 11 (K). Jeszcze przed otwarciem sesji sejmowej wniesiony został wniosek nagły kilku stronnictw, domagający się, ażeby rząd marokański zobowiązał się dostarczyć Francji rocznie miljon ton fosfatów w naturze na cel rolnictwa francuskiego.

Ograniczenie ruchu kolejowego w Norwegii

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Oslo 9. 11 (D). Z powodu braku węgla zarządzono zostało ograniczenie ruchu kolejowego w Norwegji. Narazie zostały skasowane 2 linje, dalsze ograniczenia są przewidziane.

Uroczyste przyjęcie prof. Weizmanna w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Jerozolima, 9 11 ŻAT. Dnia 8 bm. odbyło się wspaniałe i uroczyste przyjęcie na cześć prof. Weizmanna. Prof. Weizmann wygłosił przemówienie o celach pobytu swego w Ameryce, przyczem zwrócił się z apelem do Żydów amerykańskich, by wytężyli wszystkie siły dla odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. — — Ł

Haniebny napad faszystów w Padwie na synagogę

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Padwa, 9 11 (D) W dniu wczorajszym faszyści tutejsi dokonali całego szeregu aktów gwałtu. Między innymi faszyści wywiesili w centrum miasta tablicę, na której wypisano 28 nazwisk obywateli Padwy zapowiadając, iż obywatele ci mają w przeciągu 24 godzin opuścić miasto, w przeciwnym razie bezpieczeństwo ich jest zagrożone. Istotnie cały szereg obywateli opuściło miasto.

Pozatem dokonano też haniebnego napadu na miejscową synagogę, przypominającego najpotworniejsze dni pogromów ukraińskich. Rodały zostały wywleczone i rozrzucone po ulicy.

Z krakowskiej giełdy pieniężnej

W dniu 6 bm. odbyło się zebranie Rady Giełdowej pod przewodnictwem prez. Tadeusza Epsteina Prócz spraw natury adminisaracyjnej, uchwalono dopuścić do obrotu i notowania: akcje Ski akc. „Optima“ i 8 proc. Listy zastawne dolarowe Akcyjnego Banku Hipotecznego. W ten sposób po długiej przerwie, wracają na giełdę papiery o stałem oprocentowaniu mające wskrzesić uśpiony dotąd kredyt długoterminowy. Rada giełdowa postanowiła nadto zwrócić się ponownie do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przywrócenie notowań walutowo dewizowych ze względu na wolność obrotu w tej dziedzinie.

Obrady dyrektorów giełd towarowych

Dnia 6 i 7 bm. odbyły się w lokalu Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie pod przewodnictwem delgata Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. radcy Wcisło obrady Zjazdu dyrektorów Giełd Towarowych Rzeczpltej Polskiej. Zjazd spowodowany został koniecznością nowelizacji Rozp. Prezyd. z 28/12 1924 Nr. 114, Dz. U. R. P poz. 1019 i przystosowania jego przepisów do potrzeb życiowych handlu, a celem Zjazdu było uzgodnienie stanowiska wszystkich Giełd Towarowych co do tych postulatów. Po dwudniowych obradach ustalono zmiany, które w wydać się mającej noweli uwzględnione być winny. Reforma powołanego obowiązującego rozporządzenia ramowego w kierunkach przez Zjazd wytyczonych, przyczyni się w wysokim stopniu do ożywienia handlu i oparcia go na silnych podstawach.

Konsolidacja długów włoskich

„Najśmielsza operacja finansowa“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 8 11 (L) Minister skarbu Volpi przedsięwziął akcję celem skonsolidowania wszystkich bieżących długów państwa włoskiego w wysokości ponad 20 miljardów lirów. Długi te będą skonsolidowane aż do roku 1936. Volpi nazywa operację tę najśmielszą, jaką zna międzynarodowy świat finansowy.

Ostatnio zwyżka lira była przygotowaniem do konsolidacji długów włoskich.

Arabowie palestyńscy

W związku z konferencją „Achdut Haawoda“, największego stronnictwa robotniczego w Palestynie, zamieszcza Ben Zwi w „Kuntress“ szereg artykułów zajmujących się politycznemi żądaniami partji. M. in. rozpatruje Ben Zwi także problem arabski i stosunek do rządu palestyńskiego. Autor podaje przytem bardzo ciekawe i mało znane daty statystyczne o Arabach palestyńskich. Rozróżnia on Arabów mieszczańskich (w 22 miastach stanowią oni 264 000 mieszkańców. z czego 139,000 mahometan i 55,000 chrześcijan), Arabów na wsi (1000 wsi i gospodarstw jednostkowych o 370,000 mieszkańców, z tego 18 000 chrześcijan. 7,000 Druzów, a reszta Mahometan) a wreszcie 100.000 muzułmańskich beduinów. Klasowo rozpada się ludność arabska na sfery obszarnicze o kilkuset rodzinach. w których rękach skupiona jest największa część gruntów ziemskich: trzy miljony dunamów, należących do 120 rodzin. Obok nich istnieje masa Fellachów w małej części posiadaczy mniejszych gruntów, w większej zaś części dziedziczących lub dzierżawiących ziemi. W mieście zróżnicowanie zawodowe postąpiło wprawdzie naprzód, jednak brak jeszcze ciągle przemysłu poza rzemiosłem bardzo prymitywnem. Na zasadzie tych twierdzeń wypowiada autor pogląd, że nie chodzi „Achdut Haawoda“ o stosunek obydwu narodów, lecz o stosunek ich klas robotniczych. Problem ten jest atoli przez to skomplikowany, że podczas gdy gdzieindziej u klas pracujących kwestje narodowe nie grają znacznej roli to na terenie palestyńskim są one ważnemi zagadnieniami.

Wybory do Zgromadzenia Narodowego w Grecji

Ateny, 8 11 PAT. Wczorajsze wybory do Zgromadzenia Narodowego odbyły się w całym kraju zupełnie spokojnie i w porządku. Udział wyborców był znaczny. Według dotychczasowych danych zwycięstwo odniosły głównie grupy republikańskie, w szczególności jedność liberalna z Kafandarisem i Michałokopulosem. — — ŁŁ

Francja i Anglja zaprotestują przeciwko ustawom wyjątkowym we Włoszech

Paryż, 8 11 PAT. „Quoditien“ donosi, że Francja i Anglja przedsięwezmą wspólną akcję w Rzymie przeciw postanowieniom włoskich ustaw wyjątkowych, które dotyczą także cudzoziemców. ——

Persja sprzedaje klejnoty królewskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 8 11 (L) Donoszą z Teheranu, że rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy dotyczącej sprzedaży klejnotów królewskich wartości 8 miljonów ft. szt. oraz posiadłości królewskich wartości około 5 milj. ft szterl. Dochód z tej sprzedaży ma służyć na stworzenie kapitału dla planowanego banku państwowego.

Aromatyczny i delikatny zapach posiada “4711“ Jego charakterystyczną cechą jest niezrównana lekkość tego miłego zapachu, dzięki czemu stale jest przez Panie wyróżniany.

Używaj tylko z marką ochronną “4711“ (Etykieta niebiesko-złota). Wyrabiana od roku 1792 według własnego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.

No 4711. Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd BOCHNER, Dziedzice.

Właściciele domów w Krakowie

Zawiadamiam niniejszem, iż posiadając biuro zarządu domów w Berlinie (Immobilienbüro) założyłem takiesame **biuro dla zarządu domów w Krakowie**. Dotychczasowa moja działalność na tem polu daje zupełną gwarancję solidnej i rzetelnej pracy. Na żądanie pierwszorzędne referencje. **Domy w Berlinie.** — Kupuję i płacę gotówką na miejscu

S. KORNGOLD

Kraków, Bitch 3. Berlin, Rosenthalerstr. 49.

Leonold Hutterer KRAKÓW, Grodzka 43. Wszelkie instrumenty do Jazzbandu NA SKŁADZIE

Ciasto strudlowe

galaretki owocowe, proszki drożdżowe, waniljowe, jajowe poleca:

Fabryka **„SIDONJA“** Kraków, ul. Szlak L. 59.

Fortepian lub planino? Przed kupnem proszę zasięgnąć informacji w najstarszym składzie fortepianów firmy Wł. Boleński (Z. Raba nast.), Kraków, Pałac Spiski

Drobne ogłoszenia

Pudry francuskie kremy w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca **L. Wettstein, Kraków, Wolnica 4.**

Sypialnia dębowa jasna, modna okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Kaiser, Starowiślna 53

Iwan Jan unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU., Rzeszów

Zgubione papiery na nazwisko Wolf Temklen, urodz. 1892 r., wydane przez P. K. U., Strzemieszyce unieważnia się

Panna młoda inteligentna (Żyd.) ze szyciem do 2-ga dzieci w wieku szkolnym i do zastąpienia Pani domu w gospodarstwie potrzebna. Ze znajomością języka hebrajskiego mają pierszeństwo. — Zgłoszenia od 9—11 przedpołud. w Zarządzie szpitala żydowskiego, **Kraków, Skawińska 8**

Młoda inteligentna panienka (Żyd.) umiejąca haftować poszukuje posady do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia pod „Hafciarka“ do Ad. N. Dz.

Odstąpię pokój umeblowany frontowy z osobnem wejściem dla 2 panów lub pań bez odstępnego za niskim czynszem. Zgłoszenia pod „Dogodne“ do Admin. N. Dz



BANK LUDOWY
W JAŚLE
Spółdzielnia z ogr. odp.

załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.

Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real.,
Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat,
Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu,
Salomon Wistreich, prot. kupiec,
Benjamin Unger, właściciel realności.

!ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

POTOKOL
SZTUCZNY ROŚLINNY TŁUSZCZ JADALNY
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI
BARDZO EKONOMICZNY
ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

Zamówienia na **„POTOKOL“** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“

WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2419.

WPISY
NA KONC. KURSA JĘZ. HEBRAJSKIEGO
J. WALKOWSKIEGO

ze współudziałem fachowych nauczycieli dla początkujących i zaawansowanych.

Nauka odbywać się będzie popołudniu dla młodzieży od 8-miu lat wzwyż, wieczorem zaś dla starszych.

Informacje i zgłoszenia w kancelarji kursów, ul. Starowiślna 42, parter od 11—1 i od 6—8.

Reklama dźwignią handlu!

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonuje takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7